Należność pocztowa uiszczona ryczałtem

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

ROK VI. Nr. 22
WARSZAWA
15. XI. 1931 R.

CENA ZESZYTU 2 ZŁ.

Rok VI. WARSZAWA, dnia 15-go listopada 1931 r. Nr. 22.

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

KIEROWNIK PISMA: J. GOŚCICKI. REDAKTOR: Dr. T. MINCER.

TREŚĆ:

Nasz rynek zbożowy w pierwszym kwartale r. 1931-32.

Uchwały konferencji, która odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa w czerwcu r. b., ustalające zasady polityki zbożowej na bieżący rok gospodarczy, nie zostały zrealizowane w całej rozciągłości. Objęty temi uchwałami postulat jaknajszerszego i najwcześniejszego zastosowania kredytu zastawowego został wykonany w ten sposób, że udzielono pożyczek zastawowych 53 milj. zł., a więc nieco więcej niż w roku zeszłym, gdy najwyższe napięcie kredytu zastawowego wyrażało się sumą 48 milj. zł. Rozmiary udzielonego kredytu były jednak niewystarczające dla zaspokojenia potrzeb rolników, którzy się o ten kredyt ubiegali, a uzyskana przez rolnictwo suma uległa redukcji wskutek tego, że banki zatrzymywały część przyznanych kredytów na pokrycie nieuregulowanych zobowiązań. Środki pieniężne, jakiemi dysponują P. Z. P. Z., nie zostały podniesione w tym stopniu, aby instytucja ta mogła podjąć wydatną akcję interwencyjną. Premje zbożowe zostały przyznane w wysokości niższej od norm przez Konferencję przewidzianych. Premja na pszenicę wynosi więc zamiast 12 zł. — 6 zł., na jęczmień zamiast 6 zł. — 4 zł., premja na mąki pośledne zamiast 12 zł. — 10 zł., a premji na owies zupełnie nie przyznano.

W tych warunkach jest rzeczą jasną, że zastosowane środki nie mogły doprowadzić do znaczniejszego podniesienia naszych cen wewnętrznych powyżej cen rynku światowego.

Ceny 4-ch głównych zbóż na giełdzie warszawskiej.

		Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
1930/31	sierpień . . .	32,44	19,53	26,80	22,03
	wrzesień . .	30,69	18,82	26,70	21,82
	październik .	28,03	18,90	25,57	21,30
	listopad . . .	27,06	19,02	24,77	21,75
	grudzień . .	27,62	19,18	25,35	23,08
	styczeń . .	24,95	18,65	25,50	22,76
	luty	23,47	18,17	24,68	20,30
	marzec . . .	27,22	20,87	23,83	23,46
	kwiecień . .	32,84	26,07	27,29	28,18
	maj . . .	34,69	28,53	—	31,05
	czerwiec . .	33,55	29,29	—	32,44
	lipiec	28,25	24,83	—	30,42
1931/32	sierpień . . .	22,61	20,71	21,92	21,07
	wrzesień . .	23,94	21,43	22,35	21,89
	październik .	24,25	22,71	24,76	24,57
ostatni tydzień paźdz.		25,25	24,13	25,75	25,53

Jak wynika z powyższej tablicy, w pierwszym miesiącu b. r. gospodarczego według notowań giełdy warszawskiej jedynie ceny żyta kształtowały się nieco wyżej niż w roku ubiegłym. Ceny pozostałych trzech zbóż, zwłaszcza ceny pszenicy były znacznie niższe od cen roku ubiegłego. W następnych miesiącach sytuacja ulega zmianie; gdy w roku zeszłym ceny wykazywały tendencję zniżkową, to w roku bieżącym utrzymuje się tendencja zwyżkowa, na skutek czego w ostatnim tygodniu października ceny żyta, jęczmienia i owsa są wyższe od średnich cen październikowych r. ub., jedynie ceny pszenicy utrzymują się na niższym poziomie. Zwyżka cen w ostatnim tygodniu października w porównaniu z przeciętną ceną za sierpień wynosi dla pszenicy 2.54, dla żyta 3,42, dla jęczmienia 3,83 i dla owsa 4,68.

Zwyżka zbóż chlebowych, jaka u nas ma miejsce, jest wynikiem zwyżkowej tendencji na rynkach światowych. Ceny pszenicy w ostatnim tygodniu października w porównaniu z przeciętnemi cenami za sierpień wykazują na giełdzie w Nowym Jorku zwyżkę 3,30 zł., w Berlinie około 2 zł.; ceny żyta w Nowym Jorku zwyżkowały około 6 zł., w Berlinie około 5 zł.

Na sytuację na naszym rynku zbożowym niewątpliwie wywarły poważny wpływ ogłoszone w początkach września b. r. prowizoryczne obliczenia G. U. S. o wysokości tegorocznych zbiorów. Obliczenia te wykazały, że zbiór pszenicy w roku bieżącym jest o 11 proc., a zbiór żyta o 26 proc. mniejszy od zbioru w r. ub. Zbiór jarzyn jest natomiast nieco wyższy. Zwyżka ta wynosi dla jęczmienia 1 proc. a dla owsa 5 proc. W związku z ogłoszeniem tych wyników, potwierdzających ogólnie przyjętą opinję, że urodzaj zbóż chlebowych jest znacznie niższy od zeszłorocznego, powstało pytanie, czy nie należy w pewnym stopniu zmodyfikować polityki przewidzianej uchwałami czerwcowemi. Uchwały te przewidywały bowiem, że w pierwszym okresie roku gospodarczego, a więc w okresie przewyżki podaży nad popytem i wynikającego stąd eksportu głównym środkiem podniesienia cen na naszym rynku wewnętrznym powinny być premje wywozowe. Akcja interwencyjna według tych uchwał winna być podjęta nieco później, gdy nastąpi okres wyrównania podaży i popytu, po którym normalnie powinienby przyjść okres przewagi popytu nad podażą. Wobec stwierdzenia niepomyślnych wyników urodzaju r. b. zjawiło się pytanie, czy nie należy przyspieszyć momentu podjęcia akcji interwencyjnej tak, aby wcześniej podnieść ceny naszego rynku wewnętrznego powyżej poziomu cen eksportowych. W celu gruntownego przedyskutowania tego zagadnienia była zwołana konferencja w Ministerstwie Rolnictwa we wrześniu r. b., która jednomyślnie potwierdziła wytyczne konferencji czerwcowej, wypowiadając się jednak za koniecznością podniesienia wysokości premij. Wysunięte w tym zakresie przez Związek Org. Roln. postulaty domagały się podniesienia premij do 10 zł. na żyto, jęczmień i owies; do 16 zł. na pszenicę, kasze i mąkę pszenną oraz do 12 zł. na śrutę i mąkę poślednią. Postulaty te, jak wiadomo, dotychczas nie zostały zrealizowane i premje obowiązują nadal w wysokości ustalonej poprzednio. Zaznaczyć jednak należy, że o ile idzie o żyto, to ceny w ciągu ostatnich 8 tygodni kształtowały się na poziomie od 1 do 3 zł. wyższej od cen eksportowych na skutek akcji interwencyjnej P. Z. P. Z. Wskutek tego eksport prywatny przestał się zupełnie kalkulować poczynając już od początku września. Eksport w niewielkich ilościach jest zmonopolizowany całkowicie w ręku P. Z. P. Z. Ze względu na szczupłość środków obrotowych nie pozwalających na poniesienie ryzyka zmagazynowania większych ilości zboża oraz na straty, wynikające z deficytowego eksportu, P. Z. P. Z. lokują pewne nieznaczne zresztą ilości skupywanego żyta na rynku krajowym w formie mąki, co wywołuje skargi ze strony młynów prywatnych.

O ile idzie o perspektywy na przyszłość, to ceny zbóż na naszym rynku wewnętrznym będą się kształtowały pod wpływem dwóch czynników: sytuacji na rynku międzynarodowym i stosunku tegorocznych zbiorów do zapotrzebowania wewnętrznego kraju.

Co się tyczy sytuacji na rynku światowym, to według obliczeń dokonanych przez M. I. R. w krajach północnej półkuli (dane te dotyczą 90% zbiorów pszenicy i 85% zbiorów innych zbóż) zbiory pszenicy w r. b. wyniosły 73 milj. tonn, wobec 77,5 milj. tonn w roku ubiegłym; zbiory żyta 18,9 wobec 23,4 milj. tonn w r. ub.; zbiory jęczmienia 22,9 wobec 28,4 milj. tonn w roku ubiegłym;

zbiory owsa 39,4 wobec 43,4 milj. tonn w roku ubiegłym. Zbiór pszenicy jest zatem mniejszy od zeszłorocznego o 4,5 milj. tonn, zbiór żyta o 4,5 milj., jęczmienia o 5,5 milj., owsa o 4 milj. tonn. Wyniku zbiorów na półkuli południowej przewidzieć obecnie nie można, w każdym razie wiadomo że zarówno Australja jak i Ameryka Południowa zredukowały dość znacznie obszar zasiewów. W związku z tem na światowym rynku zbożowym zaznacza się, jak powiedzieliśmy już wyżej, tendencja zwyżkowa. Tendencja ta będzie jednak hamowana w pewnym stopniu zapasami z lat poprzednich, które według obliczeń M. I. R. wynosiły na 1 sierpnia r. b. olbrzymią ilość 16,5 milj. tonn. Niedobory w zakresie zbioru jarzyn będą w znacznym stopniu zrównoważone zwiększonym zbiorem kukurydzy, który w samych tylko Stanach Zjednoczonych wykazuje w porównaniu z rokiem ubiegłym nadwyżkę 16 milj. tonn. O ile idzie o zboża chlebowe, to ewentualny niedobór pszenicy pochłonie tylko część pozostałych z poprzednich lat zapasów. Co do żyta natomiast, to produkcja tegoroczna jest w krajach półkuli północnej niższa od zeszłorocznej o pełnych 20 proc., co wobec tego, że zapasy żyta z lat poprzednich są stosunkowo nieznaczne, pozwala na przypuszczenie, że zwyżka cen żyta może mieć charakter trwalszy i silniejszy od zwyżki cen innych zbóż. Na kształtowanie się cen żyta będzie miała niewątpliwie silny wpływ zdolność eksportowa Rosji Sowieckiej, której w danej chwili ściśle określić nie można. Dotychczas Rosja Sowiecka eksportuje mniej niż w roku ubiegłym i jej polityka wywozowa jest bardziej powściągliwa.

Przechodząc z kolei do zanalizowania zagadnienia stosunku tegorocznych zbiorów do zapotrzebowania wewnętrznego kraju, przytoczymy dla porównania dane dotyczące spożycia zbóż z ostatnich dwóch lat, w których odczuwaliśmy niedobór zboża, pokrywany importem z zagranicy, co miało miejsce w latach 1926/27 i 1927/28. W latach gospodarczych 1928-29, 1929-30 i 1930-31 rozporządzaliśmy, jak wiadomo, nadwyżką wywozową. W roku bieżącym zbiór żyta wynosi 5.160.000 tonn. W r. 1926-27 zbiór wraz z przywozem i po potrąceniu wywozu wynosił 5.221.000 tonn, a w r. 1927-28 — 5.284.000 tonn. Zbiór pszenicy w r. b. wynosi 1.891.000 tonn, w r. 1926-7 zbiór po dodaniu przywozu i potrąceniu wywozu wynosił 1.649.000 tonn, a w r. 1927-8 1.898.000 tonn. Ogółem zatem zbiór zbóż chlebowych w r. b. wynosi 7.141.000 tonn, a spożycie łączne zbóż chlebowych w r. 1926-7 wynosiło 6.890.000 tonn, a w 1927-8 7.832.000 tonn. Z liczb tych wynika, że gdyby spożycie nasze w r. b. odpowiadało spożyciu w r. 1926-7, to bylibyśmy całkowicie samowystarczalni w zakresie zbóż chlebowych. Gdyby natomiast spożycie wzrosło do rozmiaru z 1927-8, to powstający niedobór musielibyśmy pokrywać importem z zagranicy. Pamiętać przytem jednak należy, że na rozmiary spożycia zbóż chlebowych wywiera niewątpliwie wpływ wysokość zbioru zbóż jarych. Zbiór jarzyn, t. j. jęczmienia i owsa wyniósł w r. b. razem 3.940.000 tonn, podczas gdy spożycie tych zbóż w r. 1926-7 wynosiło tylko 3.101.000, a w r. 1927-8 3.364.000 tonn, Zbiór ziemniaków w r. b. jest również znacznie wyższy od zbioru 1926-27 r.

Przytoczone dane liczbowe nie dają dostatecznych podstaw do stwierdzenia, że będziemy mieli w roku bieżącym niedobór zbóż chlebowych. Kwestja niedoboru, samowystarczalności, względnie nadwyżki zależy całkowicie od rozmiarów konsumcji, której nikt nie jest dziś w stanie przewidzieć. Gdyby podaż zboża, a co za tem idzie, i eksport w r. b. był w okresie jesiennym równie intensywny jak w latach ubiegłych, to przewidywać należy, że po kilku miesiącach nastąpiłoby zahamowanie podaży, a co za tem idzie, i znaczniejsza zwyżka cen ponad poziom cen światowych. Podaż zboża w r. b. jest jednak w porównaniu do lat ubiegłych bardzo nieznaczna. Eksport pszenicy w ciągu pierwszych dwóch miesięcy, a więc sierpnia i września r. b. wyniósł 5.000 tonn wobec 11.000 w r. ub., eksport żyta 24.000 tonn wobec 98.000 tonn, eksport jęczmienia 18.000 wobec 31.000 tonn, eksport mąki 6.000 tonn wobec 10.000 tonn w r. ub. W ciągu tych dwóch miesięcy wywieźliśmy zatem mniej niż w roku zeszłym o 80.000 tonn zbóż chlebowych, 13.000 tonn jęczmienia i 4.000 tonn mąki. W październiku r. ub. wywieźliśmy pszenicy 10.000 tonn, żyta 42.000 tonn, jęczmienia 24.000 tonn i mąki 9.000 tonn. W roku bieżącym dokonany eksport w październiku był niewątpliwie znacznie mniejszy. Zgromadzone w kraju zapasy w rękach nierolniczych, a więc w ręku P. Z. P. Z., kup-

ców prywatnych i młynów, nie są bynajmniej większe niż w roku zeszłym. Stwierdzamy zatem daleko idącą powściągliwość w podaży zboża ze strony rolników, która jest nietylko słabsza w porównaniu z jesiennym okresem urodzajnych lat 1929-30 i 1930-31, ale nawet 1926-7 i 1927-8 r. Ta wstrzemięźliwość w podaży nie jest jednak bynajmniej wykładnikiem poprawy sytuacji finansowej wsi, lecz, aczkolwiek może to brzmi paradoksalnie — beznadziejności sytuacji w jakiej się znalazła bardzo znaczna ilość warsztatów rolnych. Właściciele tych warsztatów znaleźli się w takiem położeniu, że nawet intensywna realizacja zbiorów nie pozwoliłaby im na uregulowanie zobowiązań. Wobec tego zrezygnowali wogóle z regulowania tych zobowiązań bez względu na konsekwencje, jakie to za sobą może pociągnąć i sprzedają jedynie ilości zboża niezbędne dla pokrycia własnych bieżących wydatków gospodarczych. Ta ograniczona podaż zboża ze strony rolników umożliwia utrzymanie cen żyta na poziomie wyższym od parytetu eksportowego, ale jednocześnie musi opóźniać moment znaczniejszego podniesienia się cen naszego rynku ponad poziom cen rynku światowego.

O ile idzie o kwestje organizacji eksportu, to uchwały konferencji czerwcowej wypowiedziały się za utrzymaniem zasady koncentracji sprzedaży żyta na zagranicę, ewentualnie przy odnowieniu porozumienia z Niemcami i zawarciu analogicznego porozumienia z Rosją oraz rozciągnięciem zasady koncentracji sprzedaży i na pszenicę. Jak wiadomo, do odnowienia umowy żytniej z Niemcami nie doszło, a porozumienie z Rosją Sowiecką również nie zostało osiągnięte. Uchwały konferencji czerwcowej, dotyczące koncentracji podaży żyta i pszenicy zostały zrealizowane w ten sposób, że Związek Eksporterów Zboża z jednej strony a P. Z. P. Z. z drugiej powołały do życia spółkę z ogr. odp., która zorganizowała biuro eksportu żyta i pszenicy z siedzibą w Gdańsku. Wkrótce jednak okazało się, że utrzymywanie tej instytucji będzie powiązane z b. dużemi trudnościami, gdyż prowizja pobierana przy eksporcie wobec bardzo nikłych rozmiarów eksportu nie wystarcza na pokrywanie kosztów związanych z utrzymaniem biura. W dyskusji nad zagadnieniem dalszego istnienia biura gdańskiego zarysowały się dwie tendencje. W Związku Eksp. Zboża przeważała opinja, że wobec minimalnych rozmiarów eksportu żyta i pszenicy i wobec faktycznego zmonopolizowania eksportu żyta przez P. Z. P. Z. oraz wobec tego, że eksport żyta w r. b. nie kieruje się na Gdańsk, lecz przez granicę lądową do Czechosłowacji, biuro gdańskie jest w r. b. całkowicie zbędne, że zatem należy je zwinąć, reaktywując je ewentualnie w roku przyszłym, gdyby zaszła tego potrzeba. Natomiast w łonie ministerstw zajmujących się bliżej zagadnieniami eksportu zboża ukształtował się pogląd, że należy bezwzględnie utrzymać zasadę koncentracji podaży żyta i pszenicy na rynki zagraniczne, a tem samem należy utrzymać biuro w Gdańsku, które jest symbolem i wykładnikiem tej koncepcji. W rezultacie sprawa została załatwiona w ten sposób, że biuro sprzedaży w Gdańsku zostało utrzymane z tem jednak, że budżet tego biura został bardzo poważnie zredukowany. Niewątpliwie niedobory biura gdańskiego będą pokrywane przez Związek Eksporterów Zboża oraz P. Z. P. Z. W związku z tem musiał ulec daleko idącej redukcji budżet Związku Eksp. Zboża, którego dochody w r. b. wskutek szczupłego eksportu będą znacznie mniejsze niż w latach poprzednich.

Jerzy Gościcki.

Nowelizacja ustawy o ochronie lasów.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zagospodarowaniu lasów, niestanowiących własności Państwa, wydane 24/VI 1927 roku, wprowadziło szereg zasadniczych zmian w dotychczasowem ustawodawstwie ochronno-leśnem jakie pozostało po państwach zaborczych. Rozporządzenie z 24/VI 1927 jest w porównaniu z większością ustawodawstw przedwojennych, znacznie surowsze, zwiększa niewątpliwie ingerencję Państwa w gospodarce prywatnej, operuje wreszcie poważnemi sankcjami karnemi. Rozpatrywane teoretycznie oceniane było, jako nowa zdobycz etatyzmu: usunęło przedewszystkiem zupełnie udział czynnika społecznego od decyzyj w sprawach gospodarczo

leśnych nie nawiązało do tworzącego się samorządu zawodowego, uzależniło całkowicie obywatela od „swobodnego uznania“ władzy administracyjnej. Wprowadzając przymus gospodarowania według planów urządzenia gospodarstwa leśnego, sprowadziło do minimum możliwości cięć pozaetatowych; uznało za jedyne kryterjum gospodarki w lasach prywatnych zasadę trwałości użytkowania; ta zasada trwałości rozumiana jest przez organy administracyjne, jako „równomierność“ użytkowania; stąd płynie szablon w wymaganiach, stawianych przy zatwierdzaniu planów, stąd dążność do przepisywania szczegółowych recept na każdy poszczególny rok, stąd projekty uzależnienia trzebieży w lesie od ...„swobodnego uznania właściwej władzy“.

Sprawiedliwość każe jednak przyznać, że istniały objektywne dane, w których wprowadzenie ustawodawstwa policyjnego mogło być usprawiedliwione: nadmierne wyręby w lasach, spowodowane wadliwą ustawą o daninie lasowej, a potem regulacją serwitutów, mogły nasuwać poważne obawy co do przyszłej lesistości Polski. Zapomocą rozporządzenia z 1927 roku wkroczyło więc Państwo ze swem „quos ego“ i surowemi przepisami prąd do wylesienia zahamowało. Obecnie, pomimo trwającej wciąż jeszcze likwidacji serwitutów, wyręby w Polsce nie przekraczają normalnego rocznego przyrostu. Wydaje się zatem wskazanem, aby poddać rewizji pewne przepisy rozporządzenia. Państwo nie zrezygnuje zapewne ani ze swej ingerencji, ani z zasadniczych postulatów, ani z ducha rozporządzenia. Natomiast zmieniony stan faktyczny pozwala już dziś na złagodzenie szeregu zbyt krępujących przepisów, zwłaszcza tych, które próby życia nie wytrzymały, chodzi o nadanie szeregowi przepisów większej elastyczności.

Zacznijmy od Art. 2 rozporządzenia, który mówi w jakich wypadkach władza może udzielić zezwolenia na zmianę rodzaju użytkowania. Przedewszystkiem należałoby rozgraniczyć wypadki, w których władza „może“ udzielić zezwolenia od wypadków, w których takiego zezwolenia udzielić „powinna“. Do tej ostatniej kategorji zaliczyliśmy zmianę rodzaju użytkowania wzamian za ekwiwalent tj. za zalesienie odpowiedniej przestrzeni innych użytków lub nieużytków. Jeżeli chodzi o wypadki, w których władza może udzielić zezwolenia, to należałoby sprecyzować również okoliczność, kiedy drogą częściowej likwidacji substancji majątkowej, uda się uratować całość warsztatu gospodarczego.

Z dalszych artykułów wymagałby nowelizacji art. 7, traktujący o zwolnieniu od podatków gruntów nieleśnych, które zostaną sztucznie zalesione. Jeżeli zwolnienie od podatków ma być istotną i realną premją za zalesienie, a więc za pozbawienie się przez szereg lat dochodu — należałoby sprecyzować, że zwolnienie od podatków dotyczy również podatków samorządowych; wreszcie zwolnienie od podatków powinno obejmować także i grunty leśne, o ile zostały ponownie zalesione po przejściu klęsk żywiołowych, lub działań wojennych; z gruntów nieleśnych — te, które zostały zalesione, a nadają się więcej pod uprawę leśną, niż rolną.

Przechodzimy do art. 8, będącego osią całego rozporządzenia: artykuł ten określa, jakim wymaganiom odpowiadać powinien plan urządzenia gospodarstwa leśnego. Czy zasada trwałości ma być jedynem kryterjum? Czy nie jest rzeczą konieczną, choćby ze względów dydaktycznych dla władz administracyjnych, które plan zatwierdzają, że i zasada rentowności musi być szanowana? Że las, to nie gablotka, lub mumja muzealna, tylko objekt gospodarczy, który powinien przynosić dochód? Czy nie należałoby zwrócić uwagę, że i stan drzewostanów pod względem zdrowotności, zwarcia i składu musi wpłynąć na intensywność użytkowania w pewnym okresie czasu? Czyż wymagania nauki leśnictwa, jak również wymagania właściciela lub słuszna zasada regulacji dochodów nie powinny być brane pod uwagę obok zasady trwałości użytkowania? Strzeżmy się szablonu, którego nie unikniemy przy stosowaniu wyłącznie kryterjum trwałości użytkowania. Nie obawiajmy się bardziej elastycznej redakcji art. 8.

Plany nie powinny koniecznie być wtłaczane w okres 10-letni — pozwólmy wykonywać solidne plany również na dłuższe okresy gospodarcze — z ewentualną możnością rewizji co 10 lat.

Wreszcie życie dowiodło, że szczegółowy plan dla mniejszych obszarów leśnych jest często zbędny, należałoby podnieść granice obszarów, które mogą gospodarować według

uproszczonych programów — do 500 lub 700 ha.

Wreszcie — procedura zatwierdzania planów i życie wymaga, aby sprawy zatwierdzenia planów nie ciągnęły się zbyt długo — drobne i nieistotne poprawki, lub uzupełnienia niech nie wstrzymują zatwierdzenia planów.

Należałoby również jasno i wyraźnie stwierdzić, że wszelkie zabiegi hodowlane, pielęgnacyjne i ochronne, jak zalesienia, czyszczenia, trzebieże, usuwanie złomów huraganowych, walka ze szkodnikami, winny być dozwolone bez sporządzania planu, względnie bez specjalnych każdorazowych zezwoleń, o ile plan istnieje.

Sporządzenie szczegółowego i solidnego planu urządzenia powinno dawać w granicach tego planu pewną swobodę gospodarowania bez przechodzenia przy każdej zmianie (w ramach planu) udręki i kosztów postępowania w instancjach administracyjnych — mam więc na myśli zmiany, dyktowane koniecznością przystosowania się do konjunktury, jak zmiana miejsca poręby w granicach okresu gospodarczego, tak, aby przeznaczać do wyrębu drzewostany, które w danym roku uzyskują lepszą cenę; możność rozporządzania paroletnim etatem (np. 3-letnim) w jednym roku, z tem, że wyrąb potrąca się następnie proporcjonalnie z reszty np. 10-lecia. Ustawa powinna wreszcie przewidzieć możność (w wypadkach nagłych i uzasadnionych) użytkowanie bez planu w granicach rocznego prawidłowego etatu rębnego.

Użytkowanie w wypadkach częściowego zniszczenia lasu nie powinno być całkowicie wstrzymywane, lecz jedynie odpowiednio zmniejszone na podstawie uzupełnienia istniejącego planu.

Istnieje jeszcze dezyderat, dotyczący straże leśnej, powinna być w ustawie dana możność zaprzysiężenia straży leśnej — dotychczasowe bowiem różnorodne przepisy państw zaborczych tak tę sprawę komplikują, że w praktyce zaprzysiężenie straży nie jest możliwe np. na terenie b. zaboru rosyjskiego. Zaprzysiężenie straży ułatwiłoby właściwą ochronę lasu, jak walkę z pożarami, defraudacjami, paszeniem etc.

Jeżeli chodzi o procedurę spraw ochronno-leśnych, to za największy błąd uważamy całkowite usunięcie czynnika społecznego. Z władzami ochrony lasów powinny współdziałać takie instytucje, jak Izby Rolnicze i t. p. Niezależnie od tego współdziałania należałoby przestrzegać jawności postępowania, a więc protokół badania na gruncie nie powinien być trzymany w tajemnicy przed zainteresowanym; właściciel lasu powinien otrzymać odpis takiego protokółu, aby mógł przygotować się do obrony swojej sprawy w momencie „rozprawy“ w instancji orzekającej. Jawność postępowania leży niewątpliwie w interesie władz, które przez to unikną często zbędnych rekursów; właściciel zaś uniknie w ten sposób strat, wynikających ze zbytniego przewlekania sprawy.

Jeżeli chodzi o przepisy karne, to musimy mieć wciąż na uwadze, że zbyt surowe sankcje prowadzą często do bezkarności. Przypomnijmy sobie ten historyczny wypadek, kiedy starostwo nałożyło na właściciela lasu 3.600.000,— zł. kary administracyjnej, opartej, jak się później okazało, na mylnem obliczeniu.

Jest rzeczą jasną, że sądy przy zatwierdzaniu tego rodzaju kar postępują z wielką ostrożnością. Zamiast tak astronomicznych wymiarów, czyż nie lepiej postawić zasadę: kara za nieprawny wyrąb powinna być tak wysoka, aby wyrąb się nie opłacał, wystarczy w zupełności dwukrotna wartość drzewa.

Z innych postulatów nowelizacyjnych możnaby wysunąć z uwagi na kryzys, aby termin zalesienia gruntów, zniszczonych wskutek wojny został o parę lat przedłużony.

Wreszcie, również dla uniknięcia nadmiernych kosztów, należałoby przedłużyć termin sporządzania programów zamiast planów, np. do roku 1937. Pożądane byłoby także pewne uregulowanie i usprawnienie procedury przy zatwierdzaniu planów w wypadkach, gdy służebności są już faktycznie uregulowane, a nie wszystkie formalności w urzędach i hipotece załatwione. Niema dobrej racji, aby takie lasy pozbawiać normalnego etatu rocznego, co przy dzisiejszym stanie prawnym zajść może bardzo łatwo.

Wszystko, cośmy powyżej podali, jest z punktu widzenia producenta konieczne, aby dzisiejsza ustawa o ochronie lasów stała się mniej dokuczliwą i bardziej z życiem zgodną. Nic w tych dezyderatach niema takiego, coby od Państwa wymagało rezygnacji z raz

zajętego stanowiska bezwzględnej ochrony lasów, a nawet silnego ingerowania w sprawy prywatno-gospodarcze. Rozumiemy, że dzisiejsze warunki nie pozwalają Państwu na całkowite przekreślenie dotychczasowego ustawodawstwa i przejście na wzory zupełnie liberalnego traktowania tej dziedziny, na wzór np. dawnych przepisów pruskich, lub nawet austrjackich. Natomiast konieczne jest „spiłowanie kantów" naszej obecnej ustawy.

Na zakończenie dotkniemy jeszcze sprawy, która wywołuje żywą różnicę zdań i polemikę w sferach zainteresowanych, chodzi o projektowane utrudnienie parcelacji lasów, t. j. częściowej sprzedaży ziemi wraz z drzewostanem. Z punktu widzenia ogólnego powinno być dla Państwa obojętne, czy właścicielem lasu jest jedna osoba, czy kilka lub kilkanaście, każdy obywatel powinien być jednakowo przez prawo traktowany.

Dalej, uzależnienie przeniesienia tytułu własności od zgody władzy administracyjnej sięga głęboko w prawo własności, stwarza nową „reformę rolną" w stosunku do gruntów, które obowiązkowi parcelacyjnemu nie podlegają. Wreszcie nowe ograniczenia parcelacji kolidują z obecną tendencją Państwa, które dokłada wszelkich starań i wysilków, aby ruch parcelacyjny wyzwolić z dotychczasowych krępujących ograniczeń.

Gospodarczo natomiast teza ograniczenia parcelacji lasów posiada swoje uzasadnienie i wypełnia pewną lukę w dotychczasowem ustawodawstwie; wiadomo, że drobny posiadacz lasu nie chce, lub nie może najczęściej gospodarować prawidłowo, że zatem większość drobnych lasów ucieka z pod ochrony i w końcu przeznaczona będzie na zagladę. To usprawiedliwiałoby pewne ograniczenia w parcelacji lasów.

Nie zapominajmy tylko o kryzysie, który przeżywamy, niech słuszna intencja ochrony lesistości w Polsce, nie zamyka nam oczu na fakt, że dzięki częściowej sprzedaży lasu można **uratować** wiele objektów; niechże więc w momentach ciężkich dla jednostki i dla warsztatów produkujących, będą możliwości bardziej liberalnego, niż dotąd, traktowania jednorazowych wyrębów kilku etatów, lub nawet częściowej zmiany rodzaju użytkowania w celu parcelacji.

Wierzymy, że sentyment dla lasu da się pogodzić ze zrozumieniem obecnej sytuacji gospodarczej.

Dr. Witold Babiński.

Przemysł margarynowy w świetle interesów rolnictwa.

Wynalazek margaryny datuje się od r. 1869, w którym Francuz Mège Mouriez spreparował środek spożywczy, mający zastąpić tłuszcz jadalny. Wynalazek ten w znacznym stopniu zawdzięczamy Napoleonowi III, który ofiarował nagrodę pieniężną temu, kto znajdzie sposób sztucznego fabrykowania tłuszczu jadalnego. Działo się to bowiem w okresie znacznego podrożenia tłuszczów i olejów w Europie, spowodowanego z jednej strony wzrostem zapotrzebowania na cele spożywcze ze strony ludności, z drugiej strony — zwiększeniem zapotrzebowania smarów dla szybko rozwijającego się przemysłu i komunikacji.

Wynalazek Mège Mouriez'a z biegiem lat udoskonalony, w małym stosunkowo stopniu przyjął się w jego ojczyźnie, natomiast znalazł z czasem szerokie zastosowanie w innych krajach Europy. Szczególnie po Wielkiej Wojnie produkcja margaryny w Europie przybrała bardzo poważne rozmiary, jak można o tem przekonać się z następującego zestawienia dla r. 1928, 1929 i 1930 (wg. Review of the Oilseed, Oil and Oil Cake Markets for 1930" wyd. Frank Fehr & Comp. Londyn, str. 13, w tonnach):

	1928	1929	1930
Holandja	135.000	140.000	140.000
W. Brytanja	300.000	312.000	300.000
Niemcy	475.000	494.000	460.000
Danja	77.000	80.000	75 000
Norwegja	45.000	47.000	45.000
Francja	34.000	35.000	30.000
Szwecja	43.000	45.000	38.900
Stany Zjedn.	136.000	159.000	150.000

Razem z wytwórczością pozostałych krajów światowa produkcja margaryny jest obecnie oszacowana na mniej więcej 1.400.000 tonn rocznie.

Równocześnie spożycie margaryny wzrosło bardzo poważnie, na co wskazuje następujące zestawienie konsumpcji na głowę ludności w kg. (z wyd. „Die Deutsche Margarineindustrie“ Berlin 1930 str. 127).

	1913	1927	1928
Niemcy	3,0	7,2	7,6
W. Brytanja	2,8	6,6	6,9
Holandja	4,8	8,1	8,4
Norwegja	10,7	17,2	17,7
Szwecja	4,4	7,0	7,3
Danja	15,8	21,0	22,4

W krajach o małem spożyciu margaryny na głowę ludności powyższe cyfry przedstawiają się następująco: Belgja — 3,8, Finlandja — 1,1, Stany Zjedn. — 1,0, Francja — 0,7.

Na wzrost produkcji i spożycia margaryny w Europie Zachodniej i Północnej (w innych bowiem częściach Europy margaryna nie przyjęła się na większą skalę) w okresie powojennym wpłynął szereg czynników, z których najważniejsze są następujące:

1) Ogólny wzrost zapotrzebowania tłuszczów wskutek zwiększenia liczby ludności oraz zmian w sposobie odżywiania się. Tak np. światowy eksport masła zwiększył się z 324.600 tonn w r. 1909 — 13 do 484.800 tonn w r. 1927, 504.100 tonn w r. 1928, 256.200 tonn w r. 1929, 530.845 tonn w r. 1930, (wg. Międz. Inst. Roln.), wywóz smalcu ze Stanów Zjed. wynosił przec. w r. 1909-13 — 218.759 tonn, w r. 1927 — 313.267 tonn, w r. 1928 — 349.760 tonn, w r. 1929 — 378.512 tonn, w r. 1930 — 293.040 tonn.

2) Udoskonalenie wyrobów margaryny pod względem smaku i wartości odżywczej, przez co konkurencyjność tego artykułu wobec tańszych tłuszczów i olejów znacznie się poprawiła.

3) Spadek kosztów produkcji margaryny, spowodowany przedewszystkiem przejściem do używania do jej wyrobu głównie olejów roślinnych, gdy przed wojną przeważały tłuszcze zwierzęce. Przed wojną przeszło 50% surowca zużytego przez przemysł margarynowy Europy stanowiły tłuszcze zwierzęce. Obecnie oleje roślinne stanowią 80%, tłuszcze zwierzęce zaś tylko 5%, prócz tego w ostatnich latach bardzo rozpowszechniło się użycie tranu zestalonego w stosunku około 15% ogólnej ilości surowca.

Poniżej podajemy londyńskie ceny głównych surowców oleistych oraz olejów z nich, używanych przez przemysł margarynowy, masła oraz smalcu (podanie ceny margaryny jest niemożliwe ze względu na różnorodność jej gatunków, a tem samem cen):

	Przeciet. cena w styczniu 1914 za tonnę			Przeciet. roczna z r. 1929 za tonnę			Cena na początku r. 1931 za tonnę		
	Ł	s	d	Ł	s	d	Ł	s	d
Ziarka palmowe	22	12	6	18	5	0	10	16	3
Kopra	28	17	6	23	0	0	15	5	0
Soja	7	15	0	11	5	0	6	2	6
Arachidy (bez łupin)	15	10	0	19	0	0	10	2	6
Olej palmowy	44	0	0	35	0	0	24	7	6
„ kokosowy	43	10	0	34	7	6	24	5	0
„ sojowy	26	10	0	30	2	6	17	2	6
„ arachidowy	32	10	0	35	8	9	25	12	6
Masło duńskie (112 ft.)	129/—*)			186/3			141/2		
Smalec (w ctn. za funt w Chicago)	10,22			11,55			9,25		

Tabela ta wskazuje na to, że przy równoczesnym wzroście ceny masła i utrzymaniu się ceny smalcu na mało zmienionym poziomie ceny surowców oleistych oraz olejów z wyjątkiem soji i arachidów wykazały tendencję zniżkową. Ostatnio ceny surowców oleistych i olejów z nich są na poziomie dużo niższym, niż przed W. Wojną, w porównaniu ze smalcem, natomiast cena masła mimo spadku jest jednak wyższa, niż na początku r. 1913.

4) Koncentracja przemysłu margarynowego. Około ⅔ światowej produkcji margaryny jest kontrolowana przez potężne koncerny międzynarodowe („Margarine Unie“, „Unilever“). Dzięki temu możliwem się stało przeprowadzenie wszechstronnej racjonalizacji wytwórczości margaryny oraz zorganizowanie jej handlu na wielką skalę przy szerokiem zastosowaniu reklamy spożycia.

W wyniku wyżej przedstawionych przyczyn konsumcja margaryny wzrosła po W. Wojnie bardzo poważnie nietylko w cyfrach absolutnych, lecz również w stosunku do innych tłuszczów i olejów, mimo tego, że spożycie tych ostatnich, jak już wspominaliśmy, również wykazało zwiększenie.

Z punktu widzenia interesów rolnictwa krajów północnej strefy umiarkowanej, będących największemi konsumentami tłuszczów wszelkiego rodzaju, w dziedzinie zagadnień przemysłu margarynowego najważ-

*) r. 1913.

niejszą jest kwestja wpływu, jaki margaryna wywiera na spożycie innych tłuszczów i olejów jadalnych, w pierwszym zaś rzędzie masła, w stosunku do którego produkt ten jest artykułem zastępczym.

Z przytoczonej na wstępie tabeli wytwórczości margaryny w poszczególnych krajach wynika, że wytwórczość ta jest poważnie rozwinięta zarówno w krajach importujących, jak i eksportujących tłuszcze i oleje jadalne. Przedewszystkiem przemysł margarynowy wykazuje najwyższe cyfry produkcji w Niemczech i W. Brytanji, będących największymi na świecie importerami masła. Do grupy tej należy również Norwegja, mająca stosunkowo wysoką cyfrę wytwórczości margarynowej.

Drugą grupę krajów o poważnej cyfrze produkcji margaryny stanowią najwięksi eksporterzy masła, a więc Danja, Holandja, Szwecja. Osobne stanowisko zajmują w tym względzie Stany Zjednoczone, jako kraj pod względem produkcji masła mniejwięcej samostarczalny.

Rozpatrzmy teraz po kolei, jak się przedstawia stosunek produkcji i spożycia margaryny do produkcji i spożycia masła w wyżej wymienionych krajach.

Jak z przytoczonej na wstępie tabeli wynika, największym na świecie producentem margaryny są *Niemcy*, które całą prawie wytwórczość tego artykułu same spożywają. W porównaniu z okresem przedwojennym produkcja margaryny w Niemczech wzrosła przeszło dwukrotnie (w r. 1913 — 200 — 220 tys. t. w r. 1929 — 494 tys. t., a w r. 1930 — 460 tys. t.). Przyczyna tego zjawiska stanie się łatwo zrozumiała, jeżeli zważymy, że na skutek utraty wschodnich prowincyj Niemcy w okresie powojennym wykazują ogromny niedobór tłuszczów jadalnych, które w gotowej formie muszą sprowadzać z zagranicy w bardzo pokaźnych rozmiarach. Przywóz masła, który wg. przeciętnej rocznej 1909-13 wynosił 50,5 tys. tonn, w 1927 wzrósł do 108,2 tys. tonn, w r. 1928 — 126,5 tys. tonn, 1929 — 134,4 tys. tonn, a w r. 1920 — 133,1 tys. tonn. W latach powojennych również bardzo się powiększych import smalcu do Niemiec, używanego tam w pokaźnej ilości zamiast masła: w r. 1926 wynosił on 130,9 tys. tonn, w następn. latach spadał, osiągając w r. 1927 — 95,2 tys. tonn, w r. 1928 — 86,1 tys. tonn, 1929 94,9 tys. tonn, 1930 — 79,1 tys. tonn. W warunkach takich rozwój przemysłu margarynowego z punktu widzenia ekonomicznego stanowi dla Niemiec trojaką korzyść: 1) rozpowszechnienie spożycia margaryny oddziaływuje hamująco na wzrost konsumcji masła i smalcu, przez co hamuje się przywóz tych artykułów z zagranicy, 2) masło i smalec przychodzący z zagranicy jest końcowym produktem pracy obcych rąk roboczych, przeznaczonym wprost do spożycia; natomiast margaryna jest wytworem krajowym, dającym zarobek miejscowej ludności; wprawdzie surowce i półsurowce, używane w Niemczech do wyrobu margaryny, są prawie wyłącznie zagranicznego pochodzenia, jednakże zanim dojdą one we właściwej formie do fabryk margaryny, przechodzą jeszcze przez dwa stadja przeróbki, odbywającej się w kraju, a mianowicie: przez wytłaczanie w olejarniach i rafinowanie w rafinerjach oleju; w ten sposób dzięki szerokiemu rozpowszechnieniu zużycia margaryny wyrósł w Niemczech nietylko potężny przemysł margarynowy, lecz również największy na świecie przemysł olejarski i rafineryjny, które to przemysły w sumie zatrudniają pokaźną ilość rąk roboczych; 3) stwarzając podstawę dla rozwoju olejarstwa, przemysł margarynowy pośrednio wpływa na rozwój produkcji makuchów i śrutu; dzięki temu wzrastają w kraju zasoby pasz treściwych, uniezależniając go od przywozu tych pasz z innych krajów, oraz kładąc podwaliny rozwoju własnego mleczarstwa, maślarstwa i wytwórczości smalcu do rozmiarów, wykluczających z czasem potrzebę dowozu masła i smalcu z zagranicy.

Mimo poważnego wzrostu konsumcja w Niemczech margaryny na głowę ludności w porównaniu z innemi krajami nie należy do najwyższych. (Por. zestawienie rozwoju spożycia margaryny na początku niniejszej pracy). Wynosi ona obecnie ok. 7,2 kg. masła — 6,7 kg. Jednakże w porównaniu z wszystkiemi innemi tłuszczami i olejami spożycie margaryny na głowę ludności jest stosunkowo mniejsze. Według danych z dzieła „Die Deutsche Margarineindustrie“ (str. 130 i 131) roczne spożycie wszelkich tłuszczów i olejów na głowę ludności robotniczej w przecięciu na całą Rzeszę w r. 1928 przedstawiało się następująco:

	kg.	%
margaryna	7.25	50.8
masło	2 83	19 8
sztuczne tłuszcze	0.77	5 4
oleje	1.14	8.0
tłuszcze zwierz.	2.28	16.0
Razem	14.26	100.0

Z powyższego wynika, że margaryna ma jeszcze przed sobą dość poważne widoki rozwoju w dziedzinie odżywiania się szerokich mas ludności Niemiec. Potwierdzają to zresztą zarówno opinje fachowców, jak i wypadki ostatnich miesięcy. W związku z zaostrzeniem się kryzysu gospodarczego, konsumcja margaryny w Niemczech w rb. zrobiła bardzo poważne postępy, zmniejszając coraz bardziej rolę masła jako tłuszczu spożywczego. Świadczy o tem przedewszystkiem poważny wzrost przywozu surowców oleistych do Niemiec, który w pierwszem półroczu rb. jest o 233 tys. tonn tj. o 22,66% większy, niż w tym samym okresie r. ub. W tym samym czasie ilość olejów roślinnych zużytych w kraju wzrosła o 24%, przywóz zaś masła zmalał o 12,2 tys. ton, tj. o 20,9%, tłuszczów zwierzęcych o 27,5 tys. ton, tj. o 16,6%. W razie dalszego pogłębienia się depresji gospodarczej w Rzeszy, zużycie margaryny prawdopodobnie będzie nadal się roszerzało. Tem samem należy liczyć się z dalszemi ograniczeniami Niemiec w stosunku do przywozu z zagranicy masła i innych tłuszczów jadalnych. Dla Polski, jako dla eksportera poważnych ilości masła, rozwój spożycia margaryny w Niemczech jest zjawiskiem bezsprzecznie groźnem i dlatego też powinniśmy bacznie je śledzić.

W *W. Brytanji*, podobnie jak w Niemczech, w okresie powojennym konsumcja margaryny na głowę ludności wzrosła przeszło dwukrotnie. Dodać trzeba, że W. Brytanja jest jedynym krajem na świecie, przywożącym margarynę w większej ilości. Przywóz ten cyfrowo przedstawia się następująco (w tys. tonn): 1913 — 74, 1927 — 66, 1928 — 55, 1929 — 45, 1930 — 43. Spadek importu w okresie powojennym tłumaczy się wzrostem krajowej produkcji. Anglja niemal wyłącznie przywozi margarynę z Holandji.

Spożycie margaryny w Anglji znajduje swych zwolenników głównie wśród mas robotniczych o niskiej skali zarobków i wśród bezrobotnych. Natomiast przy pewnym wzroście stopy życiowej spożycie margaryny silnie się kurczy, podczas gdy w Niemczech konsumcja margaryny znajduje szerokie zastosowanie nietylko w uboższych, lecz nawet w średniozamożnych warstwach ludności.

Według danych oficjalnej statystyki angielskiej spożycie margaryny i masła na głowę rodziny robotniczej i rodziny średniozamożnej przedstawiało się następująco (w funt. ang).

	Rodzina robotnicza w lipcu 1914 i w czerwcu 1918				Rodzina średniozamożna 1928
	1914	1918 przec.	wykw.	niewykw.	
Masło	1,70	0,79	0,87	0,60	2.36
Margaryna	0,42	0,91	0,87	1,05	0.62

Na rozwój spożycia tłuszczów jadalnych w Anglji wywiera wielki wpływ mała rozpiętość ceny margaryny i ceny naturalnych tłuszczów, importowanych z zagranicy. Anglja bowiem dowozi poważne ilości tańszych gatunków masła (gł. z Nowej Zelandji) oraz smalcu, które to produkty dzięki niskiej cenie stwarzają silną konkurencję dla margaryny. W Niemczech natomiast ceny tych artykułów skutkiem cła przywozowego kalkulują się dla konsumenta znacznie drożej. Poważną rolę odgrywają tu pozatem zakorzenione przyzwyczajenia angielskiej ludności do używania tłuszczów naturalnych, przeto margaryna znajduje zastosowanie tylko wśród warstw robotniczych, znajdujących się w najtrudniejszem położeniu ekonomicznem.

Stąd też rozwój spożycia i wytwórczości margaryny nie ma w Anglji tej dynamiki rozwojowej co w Niemczech. Z podanych na samym początku liczb produkcji oraz importu margaryny do Anglji wynika, że konsumcja tego artykułu nie wykazuje w ostatnich czasach wyraźnej tendencji rozwojowej. Natomiast przywóz masła do W. Brytanji wykazuje poważny wzrost, jak to wynika z następujących cyfr (w tys. tonn): 1909—13 — 211,7, 1927 — 295,5, 1928 — 310,5, 1929 — 325,4, 1930 — 246,9, I półr. 1931 — 202,5, gdy I półr. 1930 — 183,4. Przywóz zaś smalcu do W. Brytanji wynosił w tys. tonn w r. 1927 — 119,8, 1928 — 122,3, 1929 — 131,0, 1930 — 125,3 (w r. 1929 najwyższa cyfra w okresie powojennym).

W systemie wolnocłowej polityki handlowej Anglji rozwój przemysłu margarynowego nie ma tego znaczenia co w Niemczech, prowadzących wybitną politykę protekcjo-

nistyczną w stosunku do rodzimej wytwórczości. Angielska bowiem produkcja naturalnych tłuszczów jadalnych ma przedewszystkiem do czynienia z konkurencją analogicznych tłuszczów zagranicznych, importowanych w rozmiarach jeszcze większych niż przed wojną. Jedyną realną korzyścią, jaką dzięki przemysłowi margarynowemu osiąga angielskie rolnictwo, jest wzrost krajowej wytwórczości makuchów, śrutu i mączki, jako odpadków produkcji olejarstwa, wytwarzającego pólsurowiec do użytku tego przemysłu.

Bez porównania jednak większe znaczenie posiada dla Anglji przemysł margarynowy z punktu widzenia aprowizacyjnego. Dzięki jego rozwojowi nietylko, jak już o tem wspomnieliśmy, spadł import margaryny z Holandji i zwiększyło się zatrudnienie w tej gałęzi przemysłu oraz w przemysłach, dostarczających półsurowiec (olejarnie, rafinerje), lecz przedewszystkiem szerokie warstwy ludności robotniczej zdobyły tani środek spożywczy, dzięki któremu zmniejszyły się jej wydatki na niezbędne dla organizmu ludzkiego tłuszcze i oleje jadalne. Dla Anglji, mającej stosunkowo największą na świecie liczbę bezrobotnych, jest to bezsprzecznie kwestja dość poważna i dlatego też rozwój przemysłu margarynowego leży niewątpliwie w interesie gospodarczym tego kraju.

Do omawianej w tem miejscu grupy krajów, importujących tłuszcze z zagranicy, należy również zaliczyć *Norwegję*, która, jak z zestawienia na str. 632 wynika, posiada bardzo wysoką cyfrę spożycia margaryny na głowę ludności. Dla kraju tego, niemającego warunków przyrodzonych dla rozwoju hodowli zwierzęcej w rozmiarach, zapewniających mu samostarczalność pod tym względem, oraz posiadającym ludność przyzwyczajoną dzięki surowemu klimatowi do spożywania poważnych ilości tłuszczów, przemysł margarynowy posiada niewątpliwie doniosłe znaczenie gospodarcze. Dzięki bowiem własnemu przemysłowi margarynowemu, Norwegja sprowadza stosunkowo niewielkie ilości masła z zagranicy, a nawet w niektórych latach dzięki zwalnianiu przez margarynę rynku krajowego, eksportuje pewne ilości masła. Przywóz masła do Norwegji w r. 1927 wyraża się w cyfrze 1140 tonn, w 1928 — 695 tonn, 1929 — 613 tonn, 1930 — 694 tonn. Znaczniejszy eksport miał miejsce w roku 1929 (540 tonn) oraz w r. 1930 (107 tonn).

W drugiej z kolei grupie krajów, mających poważnie rozwinięty przemysł margarynowy, tj. w krajach eksportujących masło, pierwsze miejsce pod względem absolutnej cyfry produkcji zajmuje Holandja, pod względem spożycia na głowę ludności — Danja, zajmująca w tej dziedzinie wogóle pierwsze miejsce na świecie.

W Holandji wytwórczość margaryny w przeciwieństwie do innych krajów powstała nie jako wynik walki z importem masła, lecz przeciwnie, zawdzięcza ona swe powstanie przemysłowi i handlowi maślarskiemu, który zaczął ją stosować jako falsyfikat masła wzgl. jako domieszkę do masła. Holandja produkuje obecnie margarynę nietylko na własne potrzeby, lecz jest jedynym krajem eksportującym ten artykuł na większą skalę: około 50% wytwórczości znajduje zbyt zagranicą, przeważnie w Anglji. Ostatnio jednak wskutek rozrostu przemysłu margarynowego w Anglji, wywóz margaryny holenderskiej wykazuje tendencję zniżkową.

Ze względu na specyficzną strukturę gospodarczą rolnictwa holenderskiego, rozwój przemysłu margarynowego w tym kraju leży właśnie w jego interesach rolniczych. Holandja bowiem, jak wiadomo, jest krajem bardzo intesywnej produkcji rolniczej, nastawionej w znacznym stopniu na zaspakajanie potrzeb zagranicznych odbiorców. Stąd też wytwarza ona przeważnie produkty wysokowartościowe, mające ustaloną reputację zagranicą. Na wytworzenie zaś tych produktów sprowadza z zagranicy niezbędne środki produkcji, w pierwszym rzędzie pasze (import zbóż i pasz do Holandji wynosi rocznie 600—900 tys. tonn). Rozwój wielkiego przemysłu olejarskiego, nastawionego w pierwszym rzędzie na zaspakajanie zapotrzebowania przemysłu margarynowego, pociąga za sobą równoczesne zwiększenie się rodzimej produkcji makuchów, śrutu i mączki z roślin oleistych, uniezależniają w znacznym stopniu holenderską produkcję hodowlano-zwierzęcą od dowozu pasz treściwych z obcych krajów. Poważna zaś konsumcja margaryny w omawianym kraju zmniejsza wprawdzie spożycie własnego masła (spożycie margaryny na głowę ludności w Holandji wynosi obecnie 7,7 kg., gdy masła

5,6 kg. rocznie), lecz równocześnie usuwa z wewnętrznego rynku większe ilości wysokogatunkowego masła, które znajduje korzystny zbyt na rynkach zagranicznych. Poważny wzrost wywozu masła holenderskiego po W. Wojnie niewątpliwie w znacznej mierze został umożliwiony dzięki rozwojowi w tym kraju przemysłu margarynowego. Eksport masła z Holandji wzrastał w sposób następujący (w tys. tonn): przec. 1909-13 — 34,1, 1927 — 47,9, 1928 — 46,9, 1929 — 47,3, 1930 — 41,9, I półr. 1931 — 18,0, I półr. 1930 — 21,7. W ten sposób Holandja zarabia na czysto, konsumując tani towar, wywożąc zaś wzamian za to towar drogi. Zauważyć tu przytem trzeba, że import do Holandji surowców oleistych na potrzeby przemysłu margarynowego w znacznej mierze pochodzi z jej zamorskich posiadłości z korzyścią dla samej metropolji. Pozatem przemysł margarynowy innych krajów w znacznym stopniu jest własnością holenderskich kapitalistów (Jurgens, Van der Bergh), którzy mają również decydującą przewagę w międzynarodowych koncernach margarynowych. W ten sposób ze wszystkich krajów, produkujących margarynę, Holandja ciągnie największe i najbardziej wszechstronne korzyści.

Podobną rolę w gospodarstwie narodowem odgrywa przemysł margarynowy w *Danji*, mającej, jak już wspomnieliśmy, najwyższe na świecie spożycie margaryny na głowę ludności. Danja, podobnie jak Holandja, jest krajem intensywnej produkcji rolnej, pracującej głównie na potrzeby zagranicznego odbiorcy. Stąd też duńskie wytwory rolnicze wywożone zagranicę zajmują pierwsze miejsce pod względem jakości i jako takie uzyskują najwyższe ceny na obcym rynku. Na wytworzenie tych wysokowartościowych artykułów Danja sprowadza rok rocznie około 1 milj. tonn pasz treściwych. Dzięki rozwojowi własnego przemysłu margarynowego kraj ten, posiadając wartościowe odpadki od tego przemysłu, nietylko zmniejsza zapotrzebowanie na zagraniczne pasze, lecz przedewszystkiem dzięki wielkiemu spożyciu margaryny przez ludność dysponuje bardzo pokaźnemi ilościami masła wysokiej marki, które sprzedaje zagranicę po odpowiednio wysokich cenach. Wzrost konsumcji margaryny przez Duńczyków (15 kg. na głowę ludności przed wojną do 21—22 kg. w ostatnich latach) niewątpliwie był jedną z przyczyn poważnego rozszerzenia się eksportu masła duńskiego po W. Wojnie: wywóz jego w latach 1909-13 wynosił 88,7 tys. tonn rocznie, w r. 1927 — 143,2 tys. tonn, 1928 — 147,7 tys. tonn, 1929 — 159,0 tys. tonn, 1930 — 168,9 tys. tonn, I półr. 1931 — 86,4 tys. tonn, I półr. 1930 84,9 tys. tonn. Podobnie więc jak Holandja, Danja dzięki przemysłowi margarynowemu zarabia, spożywając tanią margarynę, a wywożąc drogie masło. Zauważyć jednak trzeba, że rekordowy rozwój spożycia margaryny w Danji przy równoczesnem skurczeniu spożycia masła (ok. 5,6 kg. na głowę ludności) pociągnął za sobą niepomyślne skutki z punktu widzenia hygjeny społecznej: rozwój choroby xerophtalmia jest przypisywany głównie margarynie, niezawierającej niezbędnych dla ludzkiego organizmu witamin A.

Podobne znaczenie co dla Holandji i Danji ma również przemysł margarynowy dla *Szwecji*. Spożycie margaryny na głowę ludności w tym kraju wynosi 7 kg., masła — 3,8 kg. Dzięki temu w znacznej mierze Szwecja ma dość poważny eksport masła, który w latach 1909—13 wynosił — 20,8 tys. tonn, 1927 — 18,5 tys. tonn, 1928 — 17,5 tys. tonn, 1929 — 24,9 tys. tonn, 1930 — 26,7 tys. tonn, I półr. 1931 — 10,5 tys. tonn, I półr. 1930 — 14,0 tys. tonn.

We *Francji*, w której w ostatnich latach niewielki wywóz masła mniejwięcej równoważy się przywozem, przemysł margarynowy jest stosunkowo słabo rozwinięty i nie odgrywa w jej gospodarstwie narodowem większej roli. Jedną z głównych przyczyn tego zjawiska jest rozpowszechnienie spożycia w tym kraju oliwy, przy którem rozwój konsumcji margaryny na większą skalę jest utrudniony.

Zupełnie odrębne stanowisko zajmuje margaryna w systemie gospodarczym *Stanów Zjednoczonych*. O ile w obu wyżej wymienionych grupach krajów europejskich rozwój przemysłu margarynowego nie wywołał większych sprzeciwów ze strony rolnictwa, a nawet spotkał się z jego strony z nader życzliwem przyjęciem, o tyle w Stanach Zjednoczonych historja tego przemysłu jest równocześnie historją jego walki z rolnictwem, widzącem w margarynie groźnego konkurenta dla masła.

Stany Zjednoczone należą do największych producentów masła na świecie. Wytwórczość masła w tym kraju od lat 80-tych

ubiegłego stulecia wzrosła z ca pół miljona do miljona ton w ostatnich kilku latach. Cała ta prawie produkcja znajdowała zbyt na rynku wewnętrznym, a tylko nieznaczne nadwyżki wychodziły poza granice. Jednakże już od r. 1910 rozpoczął się niewielki import masła do Stanów Zjednoczonych, wynoszący ca. 500 tonn rocznie, równocześnie zaś wywóz jego zaczął gwałtownie spadać. W roku 1913 po raz pierwszy Stany miały bierne saldo handlu zagranicznego masłem, w roku tym bowiem przywóz tego artykułu wynosił 3,5 tys. tonn, wywóz zaś — 1,6 tys. tonn. W następnych latach saldo to było wprawdzie znowu czynne, jednakże od r. 1920 występuje niemal stale zjawisko niewielkiej nadwyżki przywozowej masła do U. S. A. W r. 1929 eksport masła w Stanach Zjedn. wynosił 1.346 tonn, przywóz — 1.121 tonn, w r. 1930 — 1.775 tonn i 1.258 tonn. Z porównania cyfr handlu zagranicznego masłem Stanów Zjednoczonych wynika, że stanowi on zupełnie nieznaczny odsetek ogólnej produkcji tego artykułu.

Przy tak poważnym wzroście wytwórczości masła na potrzeby rynku krajowego rozwój produkcji margaryny, jaki się zaznaczył w Stanach Zjednoczonych w ostatniej ćwiartce ubiegłego stulecia, był uważany przez pewne sfery farmerów za zjawisko szkodliwe dla postępów maślarstwa i hodowli mlecznego inwentarza. Opozycyjne stanowisko farmerów w tym względzie znalazło swój wyraz w aktach ustawodawczych Stanów Zjednoczonych z r. 1886 i 1902, które wprowadziły szereg ograniczeń w produkcji i handlu margaryną. Na mocy tych ustaw margaryna, przypominająca zewnętrznym wyglądem masło, została obłożona podatkiem akcyzowym w wysokości 10 centów od funta, margaryna zaś niefarbowana (biała) analogicznym podatkiem w wysokości ¼ centa od funta. W praktyce oznaczało to niemal całkowite niedopuszczenie do wytwarzania i sprzedawania margaryny żółtej, będącej najgroźniejszym konkurentem masła, przy równoczesnem ograniczeniu wytwórczości margaryny do margaryny białej, jako produktu łatwego do odróżnienia od masła. Prócz tego wspomniane ustawy wprowadziły opłaty za licencje wydawane producentom oraz handlarzom margaryny. Wreszcie ustawodawstwo to zawierało szereg innych rygorów, dotyczących opakowania, znakowania i t. p., o których tu nie będziemy obszerniej mówić.

Wymienione ustawy niewątpliwie przyczyniły się do zahamowania rozrostu na większą skalę produkcji i konsumcji margaryny w Stanach Zjednoczonych. Jednakże po znacznym spadku wytwórczości margaryny po r. 1902 t. j. roku, w którym wydano ostatnią z tych ustaw, od r. 1910 rozpoczyna się znowu rozwój przemysłu margarynowego Stanów Zjednoczonych, osiągając najwyższe cyfry w okresie Wielkiej Wojny i w pierwszych parę lat po jej zakończeniu (rekordowa cyfra produkcji r. 1920 — 177 tys. tonn). W latach następnych wytwórczość margaryny spada, jednakże w r. 1929 i 1930 wykazuje ona znowu poważniejszy wzrost (por. zestawienie na str. 631).

W jaki sposób ukształtowało się spożycie na głowę ludności masła i margaryny w Stanach Zjednoczonych, o tem poucza następujące zestawienie (z dzieła Katharine Snodgrass „Margarine as a butter substitute“, wyd. Food Research Institute, Stanford University, r. 1930, str. 245, 311 i 312, w przeliczeniu na kg.):

Rok	Konsumcja		Stos. % konsumcji marg. do kons. masła
	Masła	Margaryny	
1917	6,6	1,0	15,0
1918	6,5	1,4	21,5
1919	6,6	1,5	22,6
1920	6,6	1,6	24,0
1921	7,2	1,1	16,5
1922	7,3	0,7	10,5
1923	7,7	0,8	11,3
1924	7,8	0,9	12,2
1925	7,7	0,8	11,2
1926	8,1	0,9	11,8
1927	8,1	1,0	12,4
1928	7,9	1,1	14,4
1929	7,8	1,3	16,2

Z cyfr powyższych widzimy, że począwszy od r. 1926 konsumcja margaryny zaczyna znowu wzrastać i obecnie stanowi około $^1/_6$ konsumcji masła. Przyczyną zwiększenia spożycia margaryny w Stanach Zjednoczonych jest jej tanienie w stosunku do masła w związku z przechodzeniem do używania do wyrobu margaryny w coraz większym stopniu oleju kokosowego, napływającego do Stanów czy to w formie surowca (kopry), czy w formie gotowej, głównie z Filipinów, dzięki udzielonej im ulgi przywozowej w postaci zwolnienia tych artykułów od pobierania stawki celnej.

W jakim stopniu wzrost w ostatnich latach produkcji i spożycia margaryny może zagrozić wytwórczości rolniczej Stanów Zjednoczonych? Zanim odpowiemy na to pytanie, zobaczmy, jakie surowce prze-

rabia przemysł margarynowy tego kraju. Mówi o tem następująca tabela, przedstawiająca zużycie tych surowców w % (ze wspomnianego dzieła K. Snodgrass, str. 317):

SUROWCE	1916	1926	1927	1928	1929
Tłuszcze i oleje zwierzęcego pochodz.	68,1	50,8	49,8	45,3	42,8
w czem mleko i masło	12,4	24,4	24,0	23,7	23,7
tłuszcze i oleje zwierz.	55,7	26,4	25,8	21,6	19,1
Tłuszcze i oleje roślinne	29,7	42,5	43,3	47,8	50,5
w czem olej kokosowy	0,3	32,0	34,1	39,0	41,7
„ arachid.	2,8	1,7	1,5	1,6	1,6
„ baweł.	26,5	8,3	7,4	6,9	6,9
„ inny	0,1	0,2	0,1	—	—
Razem tłuszcze i oleje	97,8	93,3	93,1	93,0	93,3

Powyższa tabela potwierdza nam przedewszystkiem ogólną tendencję rozwojową przechodzenia w coraz większym stopniu od wyrobu margaryny z surowców zwierzęcych do wyrobu jej z surowców pochodzenia roślinnego. Jednakże przemysł margarynowy Stanów Zjednoczonych w całości nie doszedł jeszcze do tej supremacji surowców roślinnych, jaką zaobserwowaliśmy w przemyśle margarynowym Europy, gdzie stanowią one obecnie około 85% ogółu przerobionego surowca. W Stanach Zjednoczonych surowce pochodzenia zwierzęcego używane do wyrobu margaryny ustępują ilościowo surowcom roślinnym dopiero w r. 1928, mimo to jednak stanowią jeszcze przeszło 40% ogólnej ilości surowców. Tłomaczy się to tem, że około $^1/_3$ całkowitej wytwórczości margaryny w tym kraju prowadzą wielkie przedsiębiorstwa przemysłu mięsnego (packing houses), celem ekonomicznego zażytkowania produktów pochodnych swej wytwórczości (neutral lard, oleooleina, oleostearyna). Dzięki temu przedsiębiorstwa te są zainteresowane w tem, żeby w skład margaryny wchodziło jak najwięcej tłuszczów i olejów pochodzenia zwierzęcego.

W ten sposób w przemyśle margarynowym w pewnym stopniu pośrednio zainteresowana jest miejscowa hodowla inwentarza rzeźnego, ponieważ korzystne zużytkowanie odpadków przemysłu mięsnego do wyrobu margaryny wpływa dodatnio na konjunkturę rynkowe dla bydła i nierogacizny. Analogiczny interes mają amerykańscy plantatorzy bawełny ze względu na zużycie do wyrobu margaryny pewnych ilości oleju wytłoczonego z siemienia bawełnianego i wreszcie ta część przemysłu mleczarskiego, która dostarcza fabrykom margaryny chudego mleka. Jeżeli tedy obliczymy, w jakiej mierze uczestniczą rodzime surowce względnie półsurowce Stanów Zjednoczonych w wyrobie margaryny, to udział ten okaże się dość poważny. Dla r. 1916 będzie on wynosił około 95%, którą to cyfrę można przyjąć za charakterystyczną dla całego okresu przedwojennego. Wynika z tego, że ówczesne wołania farmerów o szkodliwości przemysłu margarynowego dla interesów rolnictwa amerykańskiego były conajmniej grubo przesadzone, ponieważ w rzeczywistości rolnictwo dostarczało temuż przemysłowi niemal wszystkie niezbędne mu surowce i półsurowce. Można tedy powiedzieć, że z rozpowszechnienia produkcji i konsumcji margaryny w Stanach Zjednoczonych ponosiła straty ta część rolnictwa, która była szczególnie zainteresowana w wytwórczości masła, natomiast nie można tego powiedzieć o całem rolnictwie tego kraju. Stąd też uchwalenie ustaw z r. 1886 i 1902 nie było podyktowane względami zupełnie uzasadnionemi z punktu widzenia interesów rolników Stanów Zjednoczonych. Natomiast w ostatnich latach obraz ten ulega zasadniczej zmianie. Wskutek znacznego zwiększenia zużycia do wyrobu margaryny taniego oleju kokosowego, pochodzącego — jak wspomnieliśmy — przeważnie z Filipinów, udział krajowych surowców i półsurowców bardzo się kurczy, stanowiąc obecnie zaledwie nieco więcej, niż połowę ogólnej ilości surowców i półsurowców, zużytych do fabrykacji tego artykułu. W żywotnym tedy interesie rolnictwa Stanów Zjednoczonych leży wprowadzenie ochronnych stawek celnych na koprę i olej kokosowy, celem spowodowania w ten sposób przemysłu margarynowego do przerabiania surowców krajowego pochodzenia. Na przeszkodzie temu stoją jednak względy natury politycznej, wynikające ze stosunku Stanów Zjednoczonych do Filipinów, będących — jak wspomnieliśmy — głównym importerem kopry i oleju kokosowego do U. S. A.

W ten sposób przedstawiliśmy w ogólnych zarysach wzajemne ustosunkowanie się przemysłu margarynowego i rolnictwa w krajach, w których wytwórczość i spożycie margaryny wykazało poważniejszy rozwój. Na tem tle łatwiej nam będzie przedstawić ten sam problem w Polsce, którym zajmiemy się w jednym z następnych numerów „Rolnika Ekonomisty“.

Dr. Wacław Borowski.

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

Kalendarzyk posiedzeń Związku Organ. Roln. R. P.

Posiedzenia ze współudziałem przedstawicieli Związku O. R. R. P.

3. 11. Konferencja informacyjna w sprawie Polskiego Związku Eksporterów koni.
3. 11. Konferencja w Państw. Inst. Eksp. w sprawie eksportu grzybów i owoców leśnych.
4. 11. Konferencja w Państw. Inst. Eksp. w sprawie eksportu chmielu.
6. 11. Konferencja w Państw. Inst. Eksp. w sprawie eksportu jęczmienia i słodu.
9. 11. Posiedzenie w Państw. Inst. Eksp. dotyczące eksportu produktów przemiału.
10. 11. Konferencja w Państw. Inst. Eksp. w sprawie eksportu nasion.
10. 11. Konferencja w Min. Rolnictwa dotycząca zagadnień polityki zbożowej i ochronnych cel włókienniczych.
11. 11. Posiedzenie w sprawie ukonstytuowania się władz Polskiego Związku Eksporterów koni.
12. 11. Narada w Państw. Inst. Eksp. w sprawie eksportu strączkowych.
12. 11. Plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie.

Narady w Związku O. R. R. P.

5. 11. Narada w sprawie współpracy Polskiego Syndykatu Eksporterów Drobiu z organizacjami rolniczemi.
13. 11. Posiedzenie w sprawie statutu Międzynarodowego Towarzystwa dla Kredytu Hipotecznego Rolniczego.

Konferencja rybacka.

W dniu 12-ym października r. b. odbyła się konferencja gospodarczych sfer rybackich w Ministerstwie Rolnictwa pod przewodnictwem Pana Ministra Rolnictwa dr. L. Janty-Połczyńskiego. Po wyczerpującej dyskusji, zebrani na konferencji złożyli Panu Ministrowi Rolnictwa szereg postulatów.

I tak w odniesieniu do polityki celnej postulaty konferencji dążą w dwóch kierunkach: 1) w kierunku podniesienia ochrony celnej rybactwa przez wprowadzenie w przyśpieszonem tempie stawek celnych przewidzianych w projekcie nowej taryfy celnej i 2) w kierunku zniesienia stawki konwencyjnej na żywe ryby sprowadzane z Węgier.

W odniesieniu do polityki transportowej postulaty konferencji wskazują na: 1) konieczność zniżenia obowiązującej taryfy kolejowej tak w odniesieniu do ładunków wagonowych, jak i drobnicy, 2) obniżenie kosztów przewozu na rybę hodowlaną, 3) zniesienie ulg w transporcie importowanej ryby węgierskiej, 4) udzielania ulg taryfowych na przewóz paszy dla ryb, 5) uruchomienie większej ilości wagonów specjalnych do przewozu ryb żywych.

W odniesieniu do polityki kredytowej postulaty wysuwają konieczność przeprowadzenia zmian w terminach spłat tegorocznych kredytów krótkoterminowych udzielanych rybactwu i nieudzielania kredytów gospodarstwom stawowym niezrzeszonym w związkach hodowców. Postulaty omawiające zagadnienia podatkowe poruszają 1) konieczność zniesienia przyjętej interpretacji przy wyznaczaniu podatku gruntowego od terenów zajętych pod stawy, na podstawie której tereny te opłacają podatek gruntowy według III klasy łąk czyli według najwyższej stawki, niezależnie od istotnej wartości gruntów, na których gospodarstwo stawowe jest założone; 2) w odniesieniu do podatku przemysłowego pobieranego od gospodarstw stawowych, postulaty wysuwają konieczność zniesienia tego podatku będącego podwójnem opodatkowaniem tych gospodarstw opłacających już podatek gruntowy; 3) trzecia grupa postulatów podatkowych omawia konieczność zmiany w wymiarze podatku od sprzedaży komisowych prowadzonych przez związki hodowców ryb.

Przegląd rynków

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Zwyżkowa tendencja na rynkach zbożowych, którą stwierdziliśmy w poprzednim numerze nabrała wyraźniejszego i mocniejszego charakteru. Podstawowe przyczyny tego zjawiska tkwią niewątpliwie w znacznie słabszym urodzaju tegorocznym. Pewną rolę także odgrywa znaczne skurczenie podaży, wskutek zachwiania zaufania do wszelkiego rodzaju środków obiegu pieniężnego.

Co się tyczy urodzaju, to produkcja pszenicy jest obliczana przez Międzynarodowy Instytut Rolnictwa w Rzymie w chwili obecnej na 960 miljonów q, bez Z. S. S. R. Ilość ta jest mniejsza od zbiorów w poprzednich 4 latach i jest mniejsza od przeciętnej 5-letniej. Należy zaznaczyć, że w obliczenia te wchodzą przypuszczalne zbiory Argentyny, Australji i innych krajów południowej półkuli, które w efekcie mogą się wyrazić w nieco innych liczbach — jednak bardzo wielkiej różnicy spodziewać się nie należy. Na podstawie tych szacowań Międzynarodowy Instytut Rolnictwa oblicza rozporządzalny zapas eksportowy (po uwzględnieniu zapasów pozostałych z roku ubiegłego) na 335 miljonów q, włączając w to możliwości eksportowe Z. S. S. R. Ponieważ zaś potrzeby krajów przywożących zboże są obliczane przez Międzynarodowy Instytut Rolnictwa w wysokości 240 miljonów q, ku końcowi bieżącej kampanji zbożowej pozostałby niezużytkowany zapas w wysokości 95 miljonów q. Wielkość tego zapasu będzie niższa niż w trzech latach poprzednich i zbliżona do remanentu w dniu 1-ym sierpnia 1928 r.

Należy stwierdzić, że w ciągu pierwszych 2-ch miesięcy bieżącej kampanji zbożowej wywóz zboża z Z. S. S. R. był intensywniejszy niż w tymże okresie roku

ubiegłego, jednak w październiku nastąpił znaczny spadek wywozu, spowodowany opóźnieniem wykonania planu dostaw wewnętrznych.

Rozpatrując poszczególne rynki zbożowe, widzimy znaczny wzrost cen pszenicy na giełdach amerykańskich. Wzrost ten rozpoczął się już od drugiego tygodnia października, przybrał silniejsze tempo w końcu tegoż miesiąca. Zupełnie równolegle do tego wzrostu postępował ruch cen na rynkach portów europejskich, obracających zbożem importowanem. Ruch cen na rynku niemieckim miał nieco inny charakter i ceny pszenicy w środku miesiąca października naogół uległy małym zmianom. Wzrost cen na tym rynku wyraźnie się zaznaczył dopiero w końcu października.

Ruch cen pszenicy przedstawiał się, jak niżej:

Ceny pszenicy za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago Hard Winter 2	New-York Hard Winter 2	Liverpool Przeciętna	Hamburg Hard Winter 2	Berlin Krajowa	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/1929 r.	4,40	4,87	4,96	4,98	5,21	5,18
„ 1929/1930 r.	4,27	4,51	4,78	4,66	6,05	4,42
„ 1930/1931 r.	2,91	3,31	2,98	3,02	6,20	3,14
27 X — 1 XI. 1930 r.	2,92	3,32	3,28	3,18	5,54	2,86
1931 r. 21—26 IX.	1,85	2,27	2,29	2,50	5,09	2,45
28—3 X.	1,77	2,20	2,20	2,40	5,04	2,43
5—10	1,76	2,17	2,16	2,38	5,12	2,44
12—17	1,91	2,36	2,19	2,56	5,11	2,49
19—24	2,01	2,50	2,28	2,71	5,09	2,60
26—31	2,19	2,65	—	2,78	5,22	2,66

W obliczenie zbiorów żyta wchodzi mniej elementów przypuszczalnych, ponieważ zbiory na półkuli północnej są już w znacznym stopniu obliczone, zaś półkula południowa odgrywa w tym wypadku rolę minimalną. W stosunku do zbiorów roku 1930, tegoroczny światowy urodzaj żyta jest mniejszy blisko o 20 proc. Wobec tego nie ulega żadnej kwestji, że wielkich nadmiarów żyta na międzynarodowym rynku spodziewać się nie należy.

Ceny żyta zwyżkują na wszystkich ważniejszych rynkach międzynarodowych już od początku października. Kształtowanie się cen żyta przedstawiało się, jak niżej:

Ceny żyta za q (= 100kg) w dolarach:

Okres	Chicago N 2	New York N 2	Hamburg Westhern Rye (cif)	Berlin Krajowe	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	4,11	4,52	4,61	4,89	3,75
Przeciętna 1929/30 r.	3,61	3,66	3,51	4,07	2,46
Przeciętna 1930/31 r.	1,77	1,96	—	4,11	2,42
27 X.—1 XI. 30 r.	2,04	1,94	—	3,55	2,06
1931 r. 21—26 IX.	1,49	1,61	—	4,46	2,40
28—3 X	1,49	1,66	—	4,47	2,45
5—10	1,53	1,71	—	4,43	2,48
12—17	1,56	1,80	1,65	4,44	2,52
19—24	1,64	1,97	—	4,42	2,59
26—31	1,71	2,11	—	4,56	2,62

Na polskim rynku zbożowym od początku października trwa nieprzerwana zwyżka cen pszenicy i żyta. Początkowy wzrost cen był niewielki i dopiero od połowy tego miesiąca nabrał wyraźniejszego charakteru.

Kształtowanie się cen pszenicy i żyta na rynku polskim przedstawiało się jak niżej:

Ceny pszenicy i żyta za q (= 100 kg) w zł.:

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928—1929 r.	47,86	44,31	34,46	32,31
Przeciętna 1929—1930 r.	40,75	38,72	21,90	21,80
Przeciętna 1930—1931 r	29,22	26,64	21,83	21,21
27 X. — 1 XI. 1930 r.	27,17	23,80	18,88	17,75
1931 r. 21—26 IX.	23,25	20,46	21,06	21,75
28—3 X.	23,25	20,08	21,50	22,20
5—10	23,50	20,11	21,81	22,46
12—17	23,75	20,71	22,38	22,48
19—24	24,25	22,03	23,75	22,43
26—31	24,75	22,13	24,13	22,51

Ceny jęczmienia na rynku berlińskim w końcu września powoli zwyżkują. Co się tyczy cen owsa, to na rynku amerykańskim ruch ich postępuje prawie równolegle z ruchem cen pszenicy i żyta. Również i na rynku niemieckim wahania cen owsa były analogiczne do wahań cen pszenicy i żyta na tymże rynku. Należy zaznaczyć, że chociaż jeszcze nie wiemy jaki będzie efekt zbiorów na półkuli południowej, można się spodziewać, że zbiory światowe owsa będą w r. b. w przybliżeniu o 10% niższe od zbiorów roku poprzedniego.

Kształtowanie się cen jęczmienia i owsa na rynkach światowych przedstawiało się, jak niżej:

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w dol.

Okres	Jęczmień		Owies		
	Berlin	Przeciętna Warszawa — Poznań	Chicago	Berlin	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928-1929 r.	5,27	3,89	3,39	4,77	3,74
Przeciętna 1929-1930 r.	4,60	2,89	3,16	3,74	2,43
Przeciętna 1930-1931 r.	4,98	2,91	2,29	4,98	2,63
27 X. — 1 XI. 1930 r.	4,69	2,86	2,50	3,48	2,22
1931 r. 21—26 IX.	3,61	2,64	1,65	3,29	2,33
28—3 X.	3,90	2,66	1,58	3,30	2,37
5—10	3,94	2,74	1,59	3,41	2,40
12—17	3,94	2,79	1,66	3,43	2,50
19—24	3,98	2,89	1,68	3,39	2,58
26—31	4,03	2,91	1,77	3,47	2,64

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w zł.

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928 — 1929 r.	35,21	34,03	34,92	31,57
Przeciętna 1929—1930 r.	26,59	25,61	21,49	19,95
Przeciętna 1930—1931 r.	25,81	26,11	24,59	22,19
27 X. — 1 XI. 1930 r.	24,92	26,00	21,50	18,00
1931 r. 21—26 IX.	23,00	24,00	21,47	2[illegible],00
28—3 X.	23,50	24,00	22,19	20,00
5—10	24,25	24,50	22,66	20,21
12—17	24,69	25,00	23,72	20,88
19—24	25,63	25,83	24,22	21,71
26—31	25,75	26,00	24,63	22,50

Na polskim rynku zbożowym ceny jęczmienia i owsa zwyżkują prawie analogicznie, jak i ceny pszenicy i żyta. Poziom cen jęczmienia jest w chwili obecnej wyższy od poziomu cen pszenicy, zaś poziom cen owsa prawie identyczny z poziomem cen pszenicy.

Ruch cen jęczmienia i owsa na polskich rynkach zbożowych podany jest powyżej.

Edward Szturm de Sztrem

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. RYNKI ZAGRANICZNE.

Eksport nierogacizny w drugiej połowie października br. przedstawia się następująco:

	Wiedeń		Praga			
	Dowóz świń żywych szt.	Cena śr. za 1 kg. ż. w. zł.	Dowóz świń żywych szt.	Dowóz świń bitych szt.	Cena średnia za 1 kg. w zł. ż. w.	b. w
III. tydzień	4549	1.60	328	3.038	1.88	2.34
IV. tydzień	4872	1,70	480	3.515	1.86	2.54
V. tydzień	4042	1.65	433	3.768	1.73	2.30

W powyższym okresie uwydatnia się dalszy wzrost eksportu do Czechosłowacji, przyczem jednak obserwujemy bardzo silną zniżkę cen na rynku praskim. — Zwiększony więc eksport na ten rynek znajduje uzasadnienie przedewszystkiem w braku źródeł ujścia dla nadmiaru polskiej trzody chlewnej, a nie jest dyktowany rentownością. Do kontynuowania tego eksportu przyczynia się również długoletnie przyzwyczajenie, znajomość tego rynku oraz pewność natychmiastowego otrzymania należności za towar w przeciwieństwie do rynku austrjackiego. O ile jednak ceny w Pradze nie poprawią się, eksport ten nie będzie się mógł utrzymać na obecnym poziomie.

Przy podaniu cen na rynku wiedeńskim przeliczyliśmy szylingi austrjackie na złote po kursie 112, gdyż tyle wypłaca Bank Polski za szylingi wpływające na jego rachunek w Oesterreichisch-Nationalbank z tytułu należności za eksportowany towar. Wskutek tego, że dotychczasowy utarty sposób przekazywania gotówki z Wiednia został przez rząd austrjacki wstrzymany, nastąpiło wielkie zamieszanie i eksporterzy otrzymują pieniądze z wielkiem opóźnieniem, gdyż muszą one przejść przez Nationalbank, Bank Polski, Syndykat Pol. Eksporterów trzody i bydła, wreszcie przez jakiś bank prowincjonalny lub pocztę do adresata, gdy przedtem wystarczył przekaz telegraficzny z Wiednia do banku prowincjonalnego.

Rząd austrjacki przystępuje do dalszej reglamentacji przywozu zwierząt rzeźnych, mięsa i przetworów mięsnych przez stworzenie komisji dla obrotu zwierzętami rzeźnemi, złożonej z przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa, organizacyj rolniczych i izb handlowo-przemysłowych, a wyposażonej w bardzo szerokie atrybucje, z których najważniejszem jest prawo wydawania zezwoleń przywozowych.

Również na innych rynkach światowych, mających mniejsze lub większe znaczenie dla polskiego eksportu produktów hodowlanych, sytuacja przedstawia się niepomyślnie i wykazuje oznaki pogłębiającej się depresji cen. Z jednej strony niewątpliwie wpływ na spadek cen miała niepomyślna konjunktura finansowa krajów importujących oraz wywołane przez nią przesunięcia w dziedzinie konsumcji, z drugiej strony w obecnym okresie dają się odczuć skutki polityki protekcyjnej w szeregu państw europejskich, która doprowadziła do sztucznego rozwoju hodowli oraz wynikającej stąd nadprodukcji. Ostatni spis pogłowia trzody chlewnej w Niemczech w dniu 1 września rb. wykazał wzrost pogłowia o 8.2 proc. w porównaniu z tą samą datą roku zeszłego (obecnie stan ten wynosi 25.35 miljonów sztuk, w zeszłym roku 23.42 miljonów). Ten nadmiar trzody chlewnej w Niemczech łagodzony jest przez tę okoliczność, że dzięki umiejętnej i planowej propagandzie wzrósł tam w dużym stopniu odsetek świń typu mięsnego, a zmalał stan świń ciężkich tłuszczowych. We Francji zaznacza się w ostatnich tygodniach bardzo silna zniżka cen, która niewątpliwie wywoła gwałtowną reakcję ze strony sfer rolniczych w obronie krajowej hodowli. W omawianym okresie wysłano z Polski do Francji kilka wagonów świń bitych, jednakże wobec dalszej tendencji zniżkowej eksport ten niema większych widoków rozwoju. Eksport wołowiny do Francji już dawno przestał się kalkulować, jedynie transporty baraniny oraz wędlin odchodzą w dalszym ciągu. We Włoszech ceny spadły do minimum a eksport bydła jugosłowiańskiego i węgierskiego na rynek włoski utrzymuje się jedynie dzięki wysokim premjom eksportowym, stosowanym w tych krajach. Wywóz naszego bydła rogatego do Włoch jest w tych warunkach niemożliwy, gdyż jak wynika z kalkulacji, straty przy tym eksporcie wynosiły obecnie przeszło 30 gr. na 1 kg żywej wagi.

Wywóz bydła rogatego do Czechosłowacji wzrósł nieco, osiągając w omawianym okresie 246 sztuk.

Wywóz bekonów do Anglji wynosił w III-cim tygodniu października 9.468 balotów, w IV-tym 11.225, w V-tym 10.559, razem 31.252 balotów czyli blisko 63.000 szt. świń przerobionych na bekony. W IV-ym tygodniu października ceny polskiego bekonu spadły do 38—42 sh, w V-tym tygodniu nastąpiła pewna zwyżka i bekon polski notowano 45—47 sh. za 1 cwt., co przy kursie £ = 32.65 zł. czyni około zł. 1,47 za 1 kg. brutto loco Londyn. Uboje duńskie, które w III-cim tygodniu października wynosiły 166.000 szt., zmniejszyły się w ostatnim tygodniu do 122.000, zaczem można się spodziewać dalszej poprawy sytuacji. Charakterystycznem jest silne cofanie się ubojów holenderskich, które w ostatnim tygodniu października wynosiły tylko 5 500 sztuk, gdy w tym samym czasie roku zeszłego utrzymywały się na poziomie 20—25.000 szt. Gdyby ten stan miał trwać w dalszym ciągu, to będzie to bardzo korzystne dla Polski, gdyż wszelki bekon tańszy od duńskiego jest obecnie bardzo pożądany na rynku angielskim. Bekon polski dzięki swej taniości zdobywa coraz szersze koła angielskich konsumentów.

B. RYNKI KRAJOWE.

Sytuacja na rynkach krajowych pogarsza się w dalszym ciągu. Wzrost cen nierogacizny w miesiącach

letnich miał jedynie charakter sezonowy. Począwszy od września poziom cen obniżył się bardzo silnie. Wobec trudności na głównych rynkach zbytu poprawa sytuacji w najbliższych miesiącach nie wydaje się prawdopodobną. Wskutek nieurodzaju pasz, oraz pogorszenia się warunków opłacalności hodowli należy się raczej liczyć ze zwiększoną podażą, a co zatem idzie z możliwością dalszego spadku cen. Przypadający zwykle na połowę lata i początek jesieni sezonowy wzrost cen cieląt trwał tego roku bardzo krótko, gdyż już we wrześniu zaznaczyła się tendencja zniżkowa, która zapewne będzie się utrzymywać w ciągu najbliższych tygodni.

Poniżej podajemy notowania ważniejszych rynków krajowych z końca października rb.

Warszawa, od 25—31 października 1931 r.

Spęd: bydła rogatego 631 szt.; cieląt 473 szt.; trzody chlewnej 3522 szt.

Mięso przywozowe: wołowina 4257 ćwiartek; cielęcina 11327 ćw.; baranina 7222 ćw.; wieprzowina 29422 kg.

Średnie ceny żywca w hurcie za 1 kg.: bydło rogate pełnomięsiste zł 0,90, wytuczone 0,80, chude 0,70; jałowizna 0,80, cielęta 1,20; trzoda chlewna: sztuki słoninowe 1,25, mięsne 0.98.

Średnie ceny mięsa w hurcie za 1 kg.: Zady z uboju warszawskiego: wołowiny I gat. 1,60, II gat. 1,30, cielęcina 2,30. Zady przywozowe: wołowina I gat. 1,30, II ga.t 1,15, cielęcina 1,80, baranina 1,40. Przody z uboju warsz.: wołowina I gat. 1,80, II gat. 1,20, cielęcina 1.80, Przody przywozowe: wołowina I gat. 1,00, II gat. 0,80, cielęcina 1 zł. Wieprzowina z uboju warsz.: słoninowe 1,40, mięsne 1,25.

Sosnowiec, od 26—31 października 1931 r.

Spędzono na Targowicę w Sosnowcu 2192 sztuk trzody chlewnej. Płacono za 1 kg. żywej wagi zł. 1,00 do 1,80, bekony 0,80. Tendencja słaba.

Poznań, dnia 3 listopada 1931.

I. Bydło:	spęd	ceny
A. Woły	59	
1. Pełnomięsiste, wytuczone . .		80— 90
2. Mięsiste, tuczone młodsze		62— 70
3. Miernie odżywiane		—
4. Mięsiste, tuczone starsze . .		—
B. Buhaje	115	
1. Wytuczone, pełnomięsiste		64— 70
2. Tuczone, mięsiste		54— 60
3. Nietuczone, dobrze odżyw. .		—
4. Miernie odżywione . . .		—
C. Krowy	271	
1. Wytuczone, pełnomięsiste .		80— 90
2. Tuczone, mięsiste		66— 78
3. Nietuczone, dobrze odżyw. .		46— 50
4. Miernie odżywione		30— 40
D. Jałowice	—	
1. Wytuczone, pełnomięsiste .		80— 90
2. Tuczone, mięsiste		66— 76
3. Nietuczone		48— 60
4. Miernie odżywione		40 — 46
E. Młodzież	—	
1. Dobrze odżywiona		44— 50
2. Miernie odżywiona		38— 44
F. Cielęta	532	
1. Najprzedniejsze cielęta wyt.		92—100
2. Tuczone cielęta		80— 90
3. Dobrze odżywione		70— 78
4. Miernie odżywione		60— 68
II. Owce	228	
1. Wytuczone pełnom. jagnięta		80— 92
2. Tucz. starsze skopy i maciorki		60— 70
3. dobrze odżywione		—
III. Świnie tuczniki:	2.144	
1. pełnomięsiste od 120—150 kg. ż.w.		112—118
2. pełnomięsiste od 100—120 kg. ż.w.		102 110
3. pełnomięsiste od 80 . 100 kg. ż.w.		92—100
4. mięsiste ponad 80 kg.		82— 90
5. maciory i późne kastraty		90—104
6. świnie bekonowe		82— 90
7. świnie słoninowe ponad 150 kg. .		—

Przebieg targu: bardzo spokojny.

Kraków od 24—30. X. 1931.

	Spęd	Ceny
buhaje	246	0,35—0,72
woły	139	0,45—0,85
krowy	178	0.26—0,56
jałówki	220	0,36—0,80
cielęta	777	0,78—1,33
owce	7	—
świnie	1.428	0,80—1,47
świnie bite		1.20—1.80

Przebieg targu: spokojny.

Mysłowice, od 24—30. X. 1931.

	Spęd		Ceny
buhaje	139		0.54—1.14
woły	49		0.51—1.10
krowy	825		0 52—1,12
jałówki	98		0.57—1.14
cielęta	254		0.70—1 20
owce	27		— —
barany	—		— —
świnie	3.161	gat. I	1.46—1.78
		„ II	1 30—1.45
		„ III	1.13—1 29
		„ IV	0.70—1.12
		„ V	— —

Przebieg targu: ożywiony.

B.

Ceny drewna.

Ceny drewna utrzymywały się w dalszym ciągu na poziomie niskim. Niewyjaśniona sytuacja eksportowa jak również brak decyzji co do najważniejszych dostaw rządowych wpływały na wstrzymanie się kupców od zakupów surowca. Większych tranzakcyj w ostatnich tygodniach nie było.

Notowano za 1 m³ loco wagon w złotych:

Dąb:

bloki okorowane: od 40—50 cm w czubie I kl.	100—120
II kl.	80—100
„ 30—40 „ „ I kl.	75— 90
II kl.	50— 70
„ 25—30 „ „ I kl.	45— 60
II kl.	30— 45
kloce tartaczne nie korowane	30— 35
stolarka	100—125
fryzy dębowe I i II klasy	125—140

Sosna.

bloki I kl. od 30 cm	50— 60
dłużyce tartaczne zależnie od grubości	18— 30
słupy telegraficne	24— 28
kopalniaki	16— 21
stolarka	80—100
drewno budowl. nieobrzyn. zależnie od wymiar.	45— 60
„ „ obrzynane	40— 60
planki z pod piły niesortowane	48— 50
kantówka obrzynana 3—6 m grub. 10—18 m/m .	55— 60
„ „ 3—6 m grub. 18—24 m/m .	60— 65

Świerk.

dłużyce tartaczne	18— 24
materjał tarty eksportowy angielski (bale) U.S.	6 Ł—6½ Ł

za 1 stdt fco wagon Wilno.

W. B.

Kronika Krajowa

Finanse i kredyt

Kronika finansowa.

W okresie spawozdawczym od dnia 20 października do dnia 4 listopada rb. przeważała na giełdzie dla dewiz tendencja zniżkowa. Do najbardziej stałych należy zaliczyć kursy dewizy na New-York kabel wahania w granicach 1 gr. 1 $ i dewizy na Pragę wahania również w granicach 1 gr. na 100 koronach. Zniżkowały dewizy: na Belgję o 1,10 zł, na Gdańsk 1,80 zł, na Holandję 1,60 zł, na Paryż o 5 gr, na Italję o 50 gr., na 100 jednostkach waluty obcej. Dewiza na Szwajcarję kształtowała się niejednolicie w granicach 1,45 zł. na 100 frankach. Dalszym spadkiem zaznaczyła się ta najstalsza przed załamaniem dewiza na Londyn 1,75 zł na 1 £. Pod koniec października zaprzestano notowań na New-York czeki, tranzakcyj dokonywano tylko kablem.

Notowano dewizy na: Belgję 125,40—124,80—124,30; Bukareszt 5,33, Gdańsk 176,10—174,60—174,30; Holandję 362,00—361,35—359,40; Londyn 35,30—34,75—33,55; New York czeki 8,915—8,913—8,912 (początek okresu sprawozdawczego); New York kabel 8,920—8,917—8,923; Paryż 35,13—35,10—35,05; Pragę 26,41$^1/_2$—26,40—26,39$^1/_2$; Szwajcarję 175,10—173,65—174,25; Italję 46,60—46,40—46,10.

Na giełdzie walut dolar St. Zjedn. wykazywał nieznaczne tylko wahania przy lekkiej zwyżce 8,86—8,86$^1/_2$—8,87.

W prywatnych obrotach pozagiełdowych dokonywano tranzakcyj: dolarem gotówkowych po kursie niemal stałym 8,86$^1/_2$—8,87$^1/_2$—8,86$^3/_4$; rublem złotym przy tendencji wydatnie zniżkowej 5,70—5,30—5,13; rublem srebrnym 1,60—1,65; rublem srebrnym w bilonie 0,78; marką niemiecką zwyżkowo 207,75—210,00—210,25; funtem szterlingów zniżkowo 35,30—34,90—34,60. Znacznie zwyżkował w obrotach pozagiełdowych czerwoniec, wskutek pogłosek jakoby miał zaginąć transport tych biletów, kurs kształtował się 0,37$^1/_2$—0,40—0,45—0,48.

Gram czystego złota 5,9244.

Podajemy orjentacyjny kurs dla kruszcowych walut złotych mianowicie: $ złoty 9,49—9,45; frank unji łacińskiej 1,90—1,88$^1/_2$.

Poprzednie okresy sprawozdawcze zaznaczyły się licznemi zmianami oficjalnych stóp dyskontowych banków biletowych, w obecnym okresie mamy tylko do zanotowania zniżkę stopy Banku Finlandji z dniem 24 października z 9% na 8%.

Na giełdzie papierów procentowych dla pożyczek państwowych panowała tendencja zniżkowa bądź niejednolita. Kurs na 1 sztuce 3% Poż. Budowlanej obniżył się o 1,25, 4% Poż. Inwestycyjnej wahał się w granicach 5,25 zł. Kurs na 100 złotych nominalnej wartości 5% Poż. Konwersyjnej obniżył się o 25 gr, 6% Poż. Dolarowej obniżył się o 2 zł, 7% Poż. Stabilizacyjnej wahał się w granicach 1,50 zł, 10% Poż. Kolejowej podniósł się o 1,75 zł. Notowano: w złotych za 1 sztukę 3% Poż. Budowlaną 31,75—31,25—30,50, 4% Poż. Inwestycyjną 77,75—76,25—81,50; w procentach nominalnej wartości 5% Poż. Konwersyjną 41,25—41,00, 6% Poż. Dolarową 60,00—59,00—58,00, 7% Poż. Stabilizacyjną (z wyłączeniem transzy francuskiej) 56,50—55,50—57,00, 10% Poż. Kolejowej 103,25—105,00.

Listy zastawne i obligacje banków państwowych notowano po stałych kursach: 7% L. Z. Państw. Banku Rolnego 83,25; 8% L. Z. Państw. Banku Rolnego 94,00; 7% L. Z. Banku Gospod. Krajowego 83,25; 8% L. Z. Banku Gospod. Krajowego 94,00; 7% obligacje Banku Gosp. Krajowego 83,25; 8% obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94,00.

Stan rachunków Banku Polskiego.
dnia 31 października 1931 r.

AKTYWA

1. Złoto w skarbcu .	zł 486,387.233·56	
„ zagranicą . .	„ 107,626 686·56	
	zł 594.013.920·12	
2. Pieniądze i należności zagraniczne	„ 78,332.472·60	
razem . .		zł 672,346.392·72
3. Pieniądze i należności zagraniczne niezaliczone do pokrycia		„ 131,517,944·16
4. Polskie monety srebrne i bilon . . .		„ 31,434.022·78
5. Portfel wekslowy .		„ 652,147.200 64
6. Pożyczki zastawowe		„ 112,907 041 68
7. Papiery procentowe własne		„ 13,879.880·63
8. Papiery funduszu zapasowego		„ 93,120.538·42
9. Dług skarbu państwa		„ 20,000,000·—
10. Nieruchomości . .		„ 20,000.000·—
11. Inne aktywa . .		„ 221,550.520·82
		zł 1 968,903.541·85

PASYWA

1. Kapitał zakładowy		zł 150,000.000·—
2. Fundusz zapasowy		„ 114,000.000·—
3. Natychmiast płatne zobowiązania		
a) rachunki żyrowe kas państwowych	zł 7,891.942·84	
b) pozostałe rachunki żyrowe . .	„ 130,918.209·01	
c) rachunek Skarbu na zakup srebra.	„ 3,614.112·97	
d) rachunek państw funduszu kredytowego	„ 352.616·84	
e) różne rachunki .	„ 21,829.335·38	
	zł 164,606.217·04	
4. Obieg biletów bankowych	„ 1.254.024.800·—	
razem . .		„ 1.418,631.017·04
5. Inne pasywa . . .		„ 286,272.524·81
		zł 1.968,903.541·85

Stopa dyskontowa . . . 7$^1/_2$%
„ zastawowa . . . . 8$^1/_2$%

KREDYT KRÓTKOTERMINOWY.

Bank Polski.

Stan kredytu krótkoterminowego w Banku Polskim na dzień 1 października 1931 r. wyraża się liczbą 737.313 tysięcy złotych, w tem dyskonto weksli obejmuje sumę

634.468 tysięcy złotych, pożyczki zabezpieczone papierami wartościowemi — 102.845 tysięcy złotych.

W stosunku do miesiąca poprzedniego kredyt zmalał o 4 miljony złotych. Stan kredytu na dzień 1 września ogółem stanowił 741.648 tysięcy złotych, w tem dyskonto weksli 643.606 tysięcy złotych, pożyczki zabezpieczone papierami wartościowemi — 98.042 tysiące złotych. W dniu 1 sierpnia stan kredytów wynosił 729.654 tysięcy złotych, w tem dyskonto weksli — 643.295 tysięcy złotych, pożyczki zabezpieczone papierami wartościowemi — 86.359 tysięcy złotych.

Pocztowa Kasa Oszczędności.

Działalność kredytowa P. K. O. należy do jej czynności podrzędnych. Stan kredytu na dzień 1 października wyraża się sumą 22.008 tysięcy złotych, gdy na 1 września stan ten wynosił 20.035 tysięcy złotych, a na 1 sierpnia — 21.981 tysięcy złotych. Ogólna suma kredytu dzieli się na: dyskonto weksli (przeważnie redyskontowanych przez banki prywatne) — 5.445 tysięcy złotych i weksle protestowane 1.572 tysiące złotych, gdy w dniu 1 września dyskonto wynosiło 4.327 tysięcy złotych i weksle protestowane 1.581 tysięcy złotych, na 1 sierpnia — 5.154 tysięcy złotych i weksle protestowane 1.581 tysięcy złotych. Pożyczki wekslowe na 1 października — 6.408 tysięcy złotych, gdy na dzień 1 września stanowiły 6.324 tysięcy złotych, a na dzień 1 sierpnia — 6.272 tysiące złotych. Pożyczki na zastaw papierów wartościowych na 1 października — 8.583 tysiące złotych, na dzień 1 września — 8.803 tysiące złotych i na dzień 1 sierpnia 8.974 tysiące złotych.

Działalność kredytowa P. K. O. podniosła się w stosunku do miesiąca poprzedniego.

Bank Gospodarstwa Krajowego.

Działalność kredytowa Banku Gospodarstwa Krajowego w stosunku do miesiąca poprzedniego nieco zmalała. Stan kredytu krótkoterminowego na dzień 1 października wyraża się liczbą 349.184 tysiące złotych, gdy na dzień 1 września wynosił 350.593 tysiące złotych. Nastąpiło więc zmniejszenie stanu kredytów o niecałe półtora miljona złotych. Stan na 1 sierpnia wyraża się liczbą 333.136 tysięcy złotych. Kredyt omawiany obejmuje pozycje: dyskonto weksli — 175.205 tysięcy złotych i weksle protestowane 7.383 tysiące złotych, na dzień 1 września — 179.761 tysięcy złotych i weksle protestowane 7.474 tysięcy złotych, na dzień 1 sierpnia — 174.230 tysięcy złotych i weksle protestowane 6.800 tysięcy złotych. Rachunek otwartego kredytu — 134.540 tysięcy złotych, na dzień 1 września — 134.619 tysięcy złotych i na dzień 1 sierpnia — 125.774 tysięcy złotych. Pożyczki terminowe — 32.056 tysięcy złotych, na dzień 1 września — 28.739 tysięcy złotych i na dzień 1 sierpnia — 26.332 tysiące złotych.

Sumę kredytów udzielonych w formie dyskonta weksli rozpatrywać należy łącznie z redyskontem, pomniejszając stan portfelu o tę właśnie sumę. Redyskonto na 1 października wynosi 102.888 tysięcy złotych, na 1 września — 98.727 tysięcy złotych i na 1 sierpnia — 88.941 tysięcy złotych.

Państwowy Bank Rolny.

Suma kredytu krótkoterminowego udzielonego przez Państwowy Bank Rolny w miesiącu wrześniu zwiększyła się w stosunku do sierpnia. Stan kredytu na dzień 1 października wyraża się liczbą 258.898 tysięcy złotych, gdy na 1 września stanowił 250.757 tysięcy złotych, a na 1 sierpnia — 250.702 tysiące złotych. Nastąpiło zwiększenie kredytów o 8 miljonów złotych.

W sumie kredytu krótkoterminowego dyskonto weksli na dzień 1 października stanowi 94.318 tysięcy złotych, na dzień 1 września — 86.385 tysięcy złotych, a na dzień 1 sierpnia 83.284 tysiące złotych. Rachunek otwartego kredytu — 25.083 tysiące złotych, na dzień 1 września — 25.392 tysiące złotych, na dzień 1 sierpnia — 28.556 tysięcy złotych. Pożyczki terminowe — 114.858 tysięcy złotych, na dzień 1 września — 115.825 tysięcy złotych, a na dzień 1 sierpnia 116.142 tysiące złotych. Pożyczki towarowe — 24.639 tysięcy złotych, na 1 września — 23.155 tysięcy złotych i na 1 sierpnia — 22.720 tysięcy złotych.

Sumę dyskonta należy zmniejszyć o stan redyskonta, które na 1 października stanowi 67.967 tysięcy złotych, na dzień 1 września stanowiło 50.805 tysięcy złotych, a na dzień 1 sierpnia — 45.079 tysięcy złotych.

Banki Akcyjne.

Stan kredytu w 15 największych bankach akcyjnych, kapitał których wynosi przynajmniej 5 miljonów złotych, a w sumie swej reprezentujących około 80 procent ogółu kapitału wszystkich banków akcyjnych, według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w miesiącu wrześniu zmniejszył się o 46 miljonów złotych. Ogólna suma kredytu na dzień 1 października wynosi 717.614 tysięcy złotych, gdy na 1 września wynosiła 763.862 tysiące złotych, a na 1 sierpnia — 805.756 tysięcy złotych.

Suma kredytu rozpada się na poszczególne pozycje. Dyskonto weksli na dzień 1 października wynosi 362.837 tysięcy złotych, gdy na 1 września wynosiło 388.348 tysięcy złotych, a na 1 sierpnia — 403.821 tysięcy złotych. Pożyczki terminowe na dzień 1 października wynoszą 10.706 tysięcy złotych, gdy na dzień 1 września wynosiły 8.464 tysięcy złotych, a na 1 sierpnia — 8.699 tysięcy złotych. Rachunek otwartego kredytu wynosi na dzień 1 października 344.071 tysięcy złotych, gdy na 1 września wynosił — 367.050 tysięcy złotych, a na 1 sierpnia — 393.236 tysięcy złotych.

Stan dyskonta rozpatrywać należy łącznie z redyskontem, którego stan na 1 października stanowi 161.315 tysięcy złotych, na 1 września wynosił — 166.534 tysiące złotych, a na 1 sierpnia — 178.246 tysięcy złotych.

Uogólniając kwestję dyskonta weksli wogóle, po dodaniu dyskonta w bankach państwowych i bankach akcyjnych, wychodzimy na sumę 632 miljony złotych na dzień 1 października 1931 roku. Stan dyskonta na 1 września stanowił 654 miljonów złotych, a na 1 sierpnia 668 miljonów złotych. Z tych sum redyskonto stanowi 332 miljonów złotych na dzień 1 października, gdy na 1 września stanowiło ono 316 miljonów złotych, a na 1 sierpnia — 312 miljonów złotych.

Dyskonto w Banku Polskim i w P. K. O. stanowi łącznie na dzień 1 października 640 miljonów złotych, gdy na dzień 1 września stanowiło 648 miljonów złotych, a na dzień 1 sierpnia również 648 miljonów złotych.

KREDYT DŁUGOTERMINOWY.

Bank Gospodarstwa Krajowego.

Stan kredytu długoterminowego w Banku Gospodarstwa Krajowego według danych opublikowanych

przez Główny Urząd Statystyczny wzrósł w stosunku do stanu na dzień 1 września o 12.5 miljonów złotych.

Stan kredytu na 1 października wynosi 1.519.283 tysiące złotych, gdy na dzień 1 września wynosił 1.506.770 tysięcy złotych, a na dzień 1 sierpnia — 1.494.629 tysięcy złotych. W sumie powyższej pożyczki gotówkowe długoterminowe wyrażają się liczbą 740.199 tysięcy złotych, a na 1 września — 735.845 tysięcy złotych, a na 1 sierpnia — 730.218 tysięcy złotych. W tej liczbie pożyczki z lokat Skarbu Państwa stanowią 626.585 tysięcy złotych na dzień 1 października, 622.576 tysięcy złotych na dzień 1 września i 616.602 tysiące złotych na dzień 1 sierpnia.

Pożyczki emisyjne wzrosły o 4.5 miljony złotych w stosunku do miesiąca poprzedniego i wynoszą 779.084 tysięcy złotych, w tem pożyczki w listach zastawnych 239.999 tysięcy złotych i w obligacjach 539.085 tysięcy złotych, w dniu 1 września stan pożyczek emisyjnych wyrażał się liczbą 770.925 tysięcy złotych, z tego w listach zastawnych — 232.885 tysięcy złotych i w obligacjach — 538.040 tysięcy złotych, na dzień 1 sierpnia pożyczki emisyjne stanowiły 764.411 tysięcy złotych, w tem w listach zastawnych — 227.735 tysięcy złotych i w obligacjach — 536.678 tysięcy złotych.

Państwowy Bank Rolny.

Według danych z „Wiadomości Statystycznych“ stan kredytu długoterminowego w Państwowym Banku Rolnym na dzień 1 października wzrósł, acz nieznacznie w stosunku do stanu na dzień 1 września. Stan kredytu wyraża się liczbą 339.314 tysięcy złotych na dzień 1 października, 338.968 tysięcy złotych na dzień 1 września i 338.221 tysięcy złotych na dzień 1 sierpnia. Są to pożyczki emisyjne, w tem w listach zastawnych 229.772 tysiące złotych na 1 października, 229.749 tysięcy złotych na dzień 1 września i 229.905 tysięcy złotych na dzień 1 sierpnia. W obligacjach meljoracyjnych — 109.542 tysiące złotych na 1 października, 109.219 tysięcy złotych na dzień 1 września i 108.316 tysięcy złotych na dzień 1 sierpnia.

Towarzystwa kredytowe ziemskie.

Stan kredytów udzielonych przez wszystkie towarzystwa Kredytowe Ziemskie w formie listów zastawnych złotowych, dolarowych i we frankach francuskich oraz w obligacjach na dzień 1 października stanowi 506 miljonów złotych, gdy na 1 lipca wynosił 490 miljonów złotych, na 1 kwietnia — 481 miljonów złotych i na 1 stycznia — 476 miljonów złotych. Widzimy wzrost kredytów emisyjnych.

Kredyty w listach zastawnych złotowych wynoszą na 1 października — 192 miljony złotych, na 1 lipca — 192 miljony złotych, na 1 kwietnia — 193 miljony złotych i na 1 stycznia — 194 miljony złotych. Kredyty w listach zastawnych dolarowych wynoszą na 1 października — 236 miljonów złotych (po przerachowaniu na złote według kursu dnia), gdy na 1 lipca wynosiły — 230 miljonów złotych, na 1 kwietnia — 220 miljonów złotych i na 1 stycznia — 216 miljonów złotych. Kredyty w listach zastawnych we frankach francuskich wynoszą po 17 miljonów złotych na każdą z powyższych dat.

Kredyty w obligacjach wynoszą na 1 października — 61 miljonów złotych, na 1 lipca — 51 miljonów złotych, na 1 kwietnia — 51 miljonów złotych, na 1 stycznia — 49 miljonów złotych.

Polityka handlowa.

Organizacja wywozu zwierząt zagranicę.

Na zasadzie zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa z dnia 23 października b. r. Nr. W. 2/7 wzbroniony jest z dniem 25 października b. r. aż do odwołania wywóz zwierząt gospodarskich zagranicę z miejscowości następujących:

I. Z powodu pomoru i zarazy świń zamknięte są dla wywozu świń powiaty:

A) Do Austrji:

Opatów — woj. kieleckiego, Krasnystaw i Łuków — woj. lubelskiego oraz Oborniki i Rawicz — woj. poznańskiego.

B) Do Czechosłowacji:

Brodnica — woj. pomorskiego, Płońsk — woj. warszawskiego.

II. Z powodu pryszczycy zamknięte są dla wywozu zwierząt racicowych do Czechosowacji (dla przywozu do Czechosłowacji i przewozu przez Czechosłowację) powiaty:

Kielce, Końskie, Kozienice i Stopnica — woj. kieleckiego, Nowy Targ — woj. krakowskiego, Garwolin, Puławy, Siedlce, Sokołów, Węgrów i Zamość woj. lubelskiego, Brzeziny i Łódź — woj. łódzkiego, Chełmno, Toruń i Wąbrzeźno — woj. pomorskiego, Bydgoszcz, Inowrocław, Poznań, Szamotuły, Wągrowiec i Żnin — woj. poznańskiego; m. st. Warszawa oraz Błonie, Ciechanów, Grójec, Lipno, Maków, Mińsk Mazowiecki, Mława, Nieszawa, Płock, Płońsk, Pułtusk, Przasnysz, Radzymin, Rypin, Sierpc, Sochaczew — woj. warszawskiego.

Ulgi podatkowe przy wywozie drobiu.

Ministerstwo Skarbu przychyliło się do wniosku sfer gospodarczych i zawiesiło od dnia 1 października b. r. pobór podatku przemysłowego od obrotu przypadającego od tranzakcyj eksportowych drobiem żywym. Ulgę powyższą władze skarbowe będą stosować przy ścisłem przestrzeganiu przepisów § 91 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 8 sierpnia 1925 (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 550 z roku 1925).

Cło na ryż.

W Dzienniku Ustaw Nr. 96 (poz. 730), ukazało się rozporządzenie zarządzające uchylenie mocy obowiązującej rozporządzenia z dn. 20. I. 1927 r. o ulgach celnych, a tem samem stawka celna na ryż sprowadzony do wyrobu ryżu polerowanego wynosić będzie 2 zł. 80 gr. od 100 kg. Rozporządzenie powyższe weszło w życie dn. 7 listopada rb.

Jednocześnie ukazało się rozporządzenie (poz. 731) wprowadzające zwrot cła przy wywozie zagranicę ryżu polerowanego, mąki ryżowej wszelkich gatunków, grysiku oraz pudru ryżowego w wysokości 2 zł. 80 gr. za 100 kg. powyższych artykułów. Rozporządzenie ostatnie wchodzi w życie z dn. 1 kwietnia 1932 r.

Cła wywozowe na drzewo.

W Dzienniku Ustaw Nr. 94 z dn. 28 października rb. ukazało się rozporządzenie, ustalające następujące cła wywozowe.

Dłużyce i kłody iglaste	3,—zł od 100 kg.
Dłużyce i kłody liściaste z wyjątkiem buku, olszy i osiki	3.— „ „ „
Drewno olszowe o średnicy 22 cm. i wyżej i długości od 1,2 m.	6.— „ „ „
Uwaga 1. Olsza wywożona do dn. 30 listopada 1931 r. za pozwoleniem Min. Skarbu	2 50 „ „ „
Drewno osikowe o średnicy 20 cm. i wyżej i długości od 1,5 m.	3.— „ „ „
Uwaga. Dłużyce i kłody drzew iglastych spławiane z polskich terenów w dorzeczu Czeremosza za pozwol. Min. Skarbu — b. c.	
Uwaga. Dłużyce i kłody za pozwoleniem Min. Skarbu:	
drzew iglastych	0.40 zł od 100 kg.
drzew liściastych, z wyjątkiem buku, olszy i osiki	0.20 „ „ „
Osikowe okrągłe:	
do dn. 31. XII. 1931	0.20 „ „ „
po dniu 31. XII. 1931	1.50 „ „ „
Drzewo iglaste tarte	10.— „ „ „
Uwaga — za zaświadczeniem Min. Przem. i Handlu — b. c.	
Papierówka świerkowa, jodłowa, i osikowa	3.— „ „ „
Uwaga — za zaświadczeniem Min. Przem. i Handlu — b. c.	

Rozporządzenie powyższe weszło w życie dn. 1 listopada rb.

Produkcja i przemysł rolny.

Na podstawie rejestracji zwierząt gospodarskich, przeprowadzanej corocznie począwszy od 1929 roku, liczbowy stan zwierząt gospodarskich w dniu 30-go czerwca 1931 roku przedstawiał się, jak następuje:

	30. VI. 1931 r.	30. VI. 1930 r.	Zmiany w porównaniu do 1930 r.
Konie	4.123	4.103	+ 0,5 %
Bydło rogate .	9.782	9.400	+ 4,1 %
Trzoda chlewna	7.314	6.047	+ 20,9 %
Owce	2.594	2 492	+ 4,1 %
Kozy	238	227	+ 5,0 %

Aczkolwiek liczby te nie są ostateczne, gdyż Główny Urząd Statystyczny przeprowadza jeszcze szczegółowe badania otrzymanych materjałów, to jednak nie przewiduje się znacznych zmian w liczbach wyżej podanych.

Zagadnienia agrarne.

Wyrąb lasu.

Właściciel lasu prosił Starostwo o zezwolenie na wyrąb pewnej określonej ilości drzew. Starostwo odmówiło do czasu, dopóki właściciel nie przedłoży planu wzgl. programu gospodarczego lasu do zatwierdzenia. Ta decyzja Starostwa została uchylona przez Urząd Wojewódzki, który udzielił zezwolenia na podstawie art. 26 pkt. e) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 czerwca 1927 r. Z kolei Ministerstwo Rolnictwa uchyliło decyzję Urzędu Wojewódzkiego z urzędu jako nieważną, bo Urząd Wojewódzki nie miał rzekomo podstawy prawnej do wydania takiej decyzji.

Orzeczenie Ministerstwa Rolnictwa zostało zaskarżone do N. T. A., który uznał, że Urząd Wojewódzki miał zasadę prawną do wydania zezwolenia na wyrąb przed zatwierdzeniem planu gospodarczego. Błędne jest mniemanie władzy pozwanej — stwierdza N. T. A. — że władzy nie przysługuje prawo do wydania zezwolenia na wyrąb, nie objęty przedłożonym planem, wzgl. programem gospodarczym poza wyjątkiem przewidzianym w ustępie 1 art. 11 powołanego rozporządzenia. Z treści tego artykułu wynika wprawdzie, że władza może w ciągu 2 miesięcy od przedstawienia planu, wzgl. programu gospodarczego określić zakres, w jakim mogą być podjęte czynności gospodarcze w lesie, zanim plan gospodarczy uzyskał zatwierdzenie. Z tego samego artykułu ustęp 2 wynika jednakowoż, że plan wzgl. program gospodarczy lasu winien być uznany za zatwierdzony, jeżeli władza w ciągu roku od dnia jego wniesienia nie wyda decyzji co do niego. Z zestawienia pierwszego postanowienia artykułu z drugiem wynika zatem, że jeżeli władza pozwana uważa, iż zezwolenie na wyrąb przed zatwierdzeniem planu gospodarczego może być udzielone tylko w okresie 2 miesięcy od dnia wniesienia planu, to pogląd ten nie znajduje uzasadnienia w tych przepisach. Jeżeli bowiem władza może w ciągu roku powziąć decyzję co do zatwierdzenia lub wprowadzenia zmian i uzupełnień w planie wzgl. programie gospodarczym, to niewątpliwie może ona w tym okresie 1 rocznym wydać także decyzję w sprawie zezwolenia na wykonanie czynności gospodarczych w pewnym określonym zakresie. Inne interpretowanie ustawy prowadziłoby do uniemożliwienia gospodarki leśnej w wypadku niezatwierdzenia planu gospodarczego, a to z pewnością nie leżało w intencji ustawy, która raczej przeciwnie chciała uchronić w ustanowieniu powyższych przepisów gospodarkę leśną od skutków wszelkiej opieszałości władz.

W myśl tego orzeczenia N. T. A. ustanowił następującą **zasadę prawną:** „Użyte w punkcie e) art. 26 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 czerwca 1927 (poz. 504 Dz. Ust.) określenie „do czasu zatwierdzenia planów urządzenia gospodarstwa leśnego lub programów gospodarczych" obejmuje cały okres czasu do chwili zatwierdzenia planów, wzgl. programów, a nietylko 2 miesięczny okres, o którym mowa w ustępie 1 art. 11 tego rozporzarzenia. (Orzecz. N. T. A. z 12 października 1931 L. rej. 2050/28).

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Rok budżetowy przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" ustala rozp. Min. Rob. Publ. z dn. 16. X. 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 93, poz. 720).

Regulamin przewozu przesyłek towarowych zawiera rozp. Min. Kom. z dn. 21. IX. 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 93, poz. 721).

Komisję popierania eksportu powołuje rozp. Prezesa Rady Min. oraz Min. Sk., Prz. i H., Spr. Zagr. i Roln. z dn. 14. X. 1931 r. (D. U. R. P. Nr 94, poz. 722).

Reorganizację Kas Chorych przewiduje rozp. Min Pr. i Op. Spol. z dn. 28. IX. 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 94, poz. 724).

Cła wywozowe na drewno normuje rozp. Min. i Sk., Prz. i H. oraz Roln. z dn. 21. X. 1931 r.

Międzynarodowe porozumienie dotyczące wywozu kości i skór ogłoszono w D. U. R. P. Nr. 95 (poz. 726—7—8—9).

Ulgi celne i zwrot cła przy wywozie ryżu oraz produktów ryżowych nakazuje rozp. Min. Sk., Prz. i H. oraz Roln. z dn. 9. IX. 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 96, poz. 730-1).

Ulgę celną na klipfisze i maklere przedłuża rozp. Min. Sk., Prz. i H. oraz Roln. z dn. 27. IX. 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 96, poz. 733).

Cło wywozowe od mizdry, odpadków i skrawków skór zawiera rozp Min. Sk., Prz. i H. oraz Roln. z dn. 27. X. 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 96, poz. 734).

O budowie kolei Kraków—Miechów traktuje ustawa z dn. 14. X. 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 97, poz. 742).

Kronika zagraniczna

Austrja.

Cło na słoninę.

Piąta nowela celna ustaliła cło na słoninę w wysokości 30 zł. kor. za 1 q z tem jednak zastrzeżeniem, że o ile cena żywca wynosić będzie ponad 230 szyl., cło zostanie obniżone do 10 zł. kor. Biorąc pod uwagę, że cena waha się około 270 szyl. — Min. Finansów zamierza wprowadzić w życie powyższe postanowienie ustawy.

Bułgarja.

Zmiany w taryfie celnej.

Ministerstwo Rolnictwa zgłosiło wniosek, o zniesienie cła przywozowego na nasiona buraków cukrowych. Poza tem zabroniony jest przywóz lnu i konopi.

Czechosłowacja.

Cła dodatkowe.

Od 10. X. rb. obowiązują następujące cła dodatkowe (w nawiasach cła dodatkowe dotychczasowe):

pszenica, orkisz — 25 (25), żyto 19 (19), jęczmień 36 (36), owies 18 (7), wyka i produkty przemiału — 53 (47) KC.

Finlandja.

Ograniczenia przemiałowe.

W celu wzmożenia zbytu zboża krajowego uchwalił parlament w dn. 30 września 1931 r. ustawę, która obowiązywać ma do 1 stycznia 1936 r., a która przewiduje procent zboża zagranicznego przy przemiale w wysokości najwyżej 30%, domieszki mąki w młynach (dokonywanej pod kontrolą) również w wysokości do 30%.

Holandja

Walka z dumpingiem.

Celem skuteczniejszej walki z dumpingiem, rząd holenderski przedłożył ostatnio Izbie Ustawodawczej projekt ustawy, na zasadzie której władza wykonawcza w Holandji mogłaby wprowadzać w życie środki zaradcze bez potrzeby poprzedniego porozumiewania się z Parlamentem dla uzyskania jego aprobaty.

Jako środki zaradcze projektowane są pewne restrykcje przy wwozie towarów, jak również ustalenie specjalnej stawki celnej ,której wysokość może dojść do pięciokrotnej zwykłej stawki celnej, przewidzianej w taryfie.

Podwyżka stawek celnych.

Według projektu ustawy z dn. 10 września 1931 r. mają być podwyższone cła przywozowe w następujący sposób: a) od towarów, które opłacały dotychczas 3% a. v., na 4%; b) od towarów, które opłacały 5% na 6%; c) od towarów, które opłac. 8%, na 10%; d) od towarów, które opłac. 12%, na 15%; e) od towarów, które opłac. 20%, na 25%. Poza tem podwyższone ma być cło w kilku pozycjach o stawkach automomicznych.

Łotwa.

Kontyngenty przywozowe.

Rząd łotewski ustalił od dn. 15. X. rb. na przeciąg 1 roku kontyngenty przywozowe, a w tem na tłuszcze jadalne naturalne i sztuczne w wysokości 120.000 kg. Ilość ta nie obejmuje kontyngentów przyznanych obcym państwom w traktatach handlowych lub też kontyngentów, jakie w drodze umów mogą być przyznane. Kontyngent powyższy stanowi zaledwie 7% ilości tłuszczów przywiezionych w 1930 r. Kontyngent ten został rozdzielony pomiędzy poszczególne państwa, przyczem dla Polski na okres od 15 października 1931 r. do 15 stycznia 1932 r. przypada tłuszczów 259 kg.

Węgry

Traktat handlowy z Rumunją.

Dnia 1 września b. r. wszedł w życie na szerszych podstawach oparty traktat handlowy między Węgrami a Rumunją, zawarty dnia 12 sierpnia b. r. w Sinai.

Część traktatu, dotycząca uregulowania stosunków handlowo-politycznych między obydwoma krajami, zabezpiecza największe uprzywilejowanie dla towarów, pochodzących z kraju którejkolwiek z umawiających się stron.

Poza tem Rumunja udzieliła ulg celnych m. in. na następujące ważniejsze towary pochodzenia węgierskiego: stadniki rozpłodowe, karpie świeże i mrożone, papryka mielona, worki jutowe, miotły ze słomy, oraz groch, fasolę, soczewicę i in.

Ulgi celne, przyznane Rumunji, dotyczą rozmaitych, również i Polskę interesujących, rodzajów drewna, które — z wyjątkiem drewna opałowego — korzystają z wolności celnej przy imporcie do Węgier. Odnośnie importu drewna opałowego przyszło do porozumienia, w myśl którego począwszy od 1 stycznia 1932 r. będzie mogła eksportować Rumunja do Węgier ilość drewna

opałowego, odpowiadającą 75%-om ilości, eksportowanych do tego kraju w roku 1930, na podstawie cła ulgowego w wysokości 35, zamiast 50 fillerów złotych. W r. bież. może Rumunja eksportować do Węgier: do dnia 1 października b. r. 30%, od tego dnia do końca roku dalszych 20% eksportu drzewa do Węgier w roku ubiegłym. W związku z tem porozumieniem wydało węgierskie ministerstwo skarbu osobne rozporządzenie, w którem ustala kontyngenty importowe na drzewo opałowe dla zainteresowanych w eksporcie do Węgier krajów trzecich, które stoją z Węgrami w stosunku największego uprzywilejowania i które przeto w granicach kontyngentów, będą mogły korzystać z wymienionego powyżej cła ulgowego. Kontyngenty te przedstawiają się następująco:

Kraj eksportujący	Import Węgier w r. 1930	Kontyngent roczny począwszy od 1/I. 1932	30 % do 1/X. 1931	20 % od 1/X. do 31/XII. 1931
Austrja . . .	168.056 q.	126.042 q.	50.416 q	33 611 q.
Jugosławja . .	1.483.187 „	1.112.390 „	444.956 „	296 637 „
Polska . . .	3.295 „	2.463 „	985 „	656 „
Rumunja . . .	6 451.585 „	4 838.688 „	1.935.475 „	1.290.317 „

Z krajów eksportujących do Węgier drzewo opałowe, Polska jest najmniej zainteresowana, znajduje to swój wyraz również i w wysokości ustalonego dla nas kontyngentu. Przy imporcie z innych krajów lub powyżej kontyngentów ma zastosowanie pełne cło w wysokości 50 fillerów złotych od 100 kg.

Statystyka

Ceny ważniejszych produktów rolniczych w złotych i w dolarach za 100 kg. w Polsce.

Rok i miesiąc	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies		Ziemniaki fabr	
	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary
1924/25 od 1/VIII do 31/VII	34,95	6,75	26,96	5,20	28.32	5,46	26,74	5.16	4,08	0,79
1925/26 „ „ „ „	37,29	4,72	23.86	3,03	25,08	3,23	25,89	3,29	2,71	0,34
1926/27 „ „ „ „	53,23	5,93	41.87	4,67	38,98	4,34	35,92	4,00	7,58	0,84
1927/28 „ „ „ „	53,76	6,03	43,77	4,92	44,75	5.03	41,49	4,67	7,14	0,80
1928/29 „ „ „ „	47,79	5,36	34,54	3,87	36,52	4,10	34,99	3,93	6,71	0,75
1929/30 „ „ „ „	40,69	4,57	21,97	2.47	26.72	3,00	21,50	2,41	3,72	0,42
1930/31 „ „ „ „	29 31	3.29	21,82	2.45	25,61	2.88	24.49	2,75	4,85	0,54
1931 sierpień . . .	22.72	2,55	20,71	2.32	21 92	2.46	21 27	2,39	4.45	0,50
wrzesień . . .	23,93	2,69	21,44	2,41	22,34	2 51	20,90	2,35	3,90	0,44
październik . .	23,92	2,69	22,71	2,55	24,76	2,78	23,49	2,64	—	—

Rok i miesiąc	Nasiona: koniczyna czer.		seradela		wyka		łubin żółty		Groch „Victorja"		Rzepak	
	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dol.
1924/25 od 1/VIII do 31/VII	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1925/26 „ „ „ „	183.46	25,74	18,57	2,52	24,51	3,40	20,25	2,69	37,50	4,92	50,57	7 11
1926/27 „ „ „ „	353,18	39,38	20,29	2,27	35,93	4,01	23,11	2,57	83,55	9,33	71,57	7.98
1927/28 „ „ „ „	262,91	29,51	23.83	2,68	36,25	4.07	22.61	2,54	76,81	8,63	68,24	7,66
1928/29 „ „ „ „	209.61	23,55	48,68	5,45	41,68	4,68	29,59	3,32	68,25	7,67	76,85	8,64
1929/30 „ „ „ „	142.43	16,00	23,93	2,69	30,72	3,45	26 96	3,03	46,19	5,19	72,63	8,16
1930/31 „ „ „ „	263,41	29.60	67,19	7,55	33,38	3,75	30,59	3,48	32,91	3.70	42.87	4,82
1931 sierpień . . .	253,00	28,43	—	—	34,00	3,82	32,50	3,65	31,00	3,48	26.70	3,00
wrzesień . . .	183,75	20,65	19,00	2,13	21,00	2,36	23.50	2,64	30,00	3,37	28,62	3,22
październik . .	193 75	21,77	19,00	2,13	21.00	2.36	18,88	2,12	25,50	2,87	29,00	3.26

Rok i miesiąc	Bydło rogate za 100 kg ż.w.		Cielęta za 100 kg ż.w.		Trzoda chl. za 100 kg ż.w.		Owce za 100 kg ż.w.		Mleko za 100 litr.		Masło za 1 kg.		Jaja za 1 kg.	
	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	zł	dolary	zł	dol	złote	dolary
1924/25 od 1/VIII do 31/VII	69,24	13 36	85.64	16.71	117.05	22 58	55.23	10,65	29.58	5.71	5.10	0 98	2.17	0.42
1925/26 „ „ „ „	83,86	10.85	98.61	13.02	163.35	21·23	67 52	8.62	31.08	4.10	5.29	0.69	2.61	0.34
1926/27 „ „ „ „	128.91	14.38	143.95	16.05	213.24	23·77	118.47	13.21	38.42	4.28	6.27	0.70	3.09	0.36
1927/28 „ „ „ „	143.89	16.16	157,20	17,65	202.86	22·78	130.02	14.60	38.75	4.35	6.29	0.70	3.33	0.31
1928/29 „ „ „ „	142 40	16.00	159.56	17.93	209 23	23 51	130 24	14.63	41.67	4.68	6.68	0.75	3.63	0.41
1929/30 „ „ „ „	122.30	13.75	160 91	18 08	222.77	25·03	127.92	14.37	34.79	3.91	6.70	0.64	3.01	0.34
1930/31 „ „ „ „	90.89	10.21	108 07	12 14	131.91	14·82	116.82	13.13	28.75	3.23	4.77	0,54	2.70	0.30
1931 sierpień . . .	86 72	9,74	108.94	12.24	145.81	16 38	98.83	11.10	24 00	2.70	3 88	0.43	1,58	0.18
wrzesień . . .	76,26	8,57	100,30	11,27	128.85	14.48	91.00	10,22	23 00	2,58	3.86	0,43	2.02	0.22
październik . .	67,36	7,57	85,31	9,59	105.31	11.83	77.75	8.74	23.00	2 58	3 95	0.44	2.02	0,22

Rok	miesiąc	Wskaźnik cen hurtowych 1)			Wskaźnik kosztów żywności w miastach 1)	Wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie 1)		Wskaźnik cen żyta 2)
		Ogólny	artykuły rolne	artykuły przemysłowe		Ogólny	Żywność	
1927		100,0	100 0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
1928		101,0	97,2	104,2	98,3	103,2	99,2	97,6
1929		95,7	85,7	103,3	95,3	105,4	98,8	68,8
1930		82,3	68,5	94.0	83,5	99,6	85,5	44,5
1921	I	71,6	56,9	84,1	73,7	92,9	76,9	42,7
	II	72,1	58,2	83,0	72,0	92,7	76,5	41,7
	III	72,5	59,8	83,4	71,9	92,1	75,4	47,9
	IV	74,1 a	64,5	82,1	73,1	92.2	75,6	59,8
	V	74,8 a	66,8	81,3	73,0	92.2	75,8	65,3
	VI	73,2 a	63,8	80,8	72,3	90,2	74,5	67,2
	VII	70,4 a	58,8	80,2	71,2	89,3	73,3	57,1
	VIII	69,1	58,3	78,0	69,2	88,4	72,2	47,5
	IX	67,4	56,2	77,1		88,1	71,8	49,2

a) obliczenia prowizoryczne.
1) Według „Wiadomości Statystycznych" Głównego Urzędu Statystycznego.
2) Obliczenia na podstawie notowań giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie.

REDAKCJA i ADM. WARSZAWA, KOPERNIKA 30. TELEFONY Nr. 702-74 i 718-81. P. K. O. Nr. 12.248. Prenumerata: kwartalnie 10.— zł, cena zeszytu 2.— zł. — Ceny ogłoszeń: za wiersz 40 mm. układ czteroszpaltowy na okładce IV — 70 gr, III — 50 gr, II — 60 gr. — W tekście 90 gr, przed tekstem 45 gr, za tekstem 35 gr. — Wkładki kolorowe o 100% drożej. Redakcja rękopisów nie zwraca.

WYDAWCA: ZWIĄZEK ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Tadeusz Mincer. — Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu